

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## MARSZ NA NANKIN

**Chińczycy w panicznym strachu opuszczają stolicę**  
**Anglia wysyła wojska z Indji na terytorjum Chin**

### Chińczycy ustępują niszcząc tor i zabudowania kolejowe

LONDYN, 9 marca. — Wojska chińskie opróżniły wczoraj miasto Nan-Tao. Dworzec kolejowy został wysadzony w powiecie, a tabor skierowany do Nankinu. Ustępujący chińczycy niszczą tor i wszystkie zabudowania kolejowe.

W Nankinie wybuchła wczoraj panika. Ludność zaczęła uciekać w głąb kraju. Wszystkie stojące w porcie okręty i łodzie odjechały przepelnione w górę rzeki. W mieście krąży uprzedzenie pogłoski, że zajęcie Nankinu jest kwestją dni najbliższych. Sztab japoński ze swej strony przyznaje, że wojska japońskie posuwają się wzdłuż linii kolejowej Szanghaj - Nankin.

### Pod Szanghajem toczy się regularna wojna

LONDYN, 9 marca. — Japońskie eskadry samolotowe zrzuciły wczoraj 30 ciężkich bomb na Su-Czou. Od wybuchów powstały liczne pożary. Zginęło 15 osób.

Główna kwatery japońska wysłała do władz chińskich nowe ultimatum z żądaniem cofnięcia wojsk, okalających Szanghaj, o dalsze 5 kilometrów.

Centralny komitet Kuomintangu mianował Czang-Kai-Szeka naczelnym wodzem wszystkich sił zbrojnych w Chinach.

Wczoraj w Szanghaju rozrzucono dziesiątki tysięcy ulotek, wzywających robotników chińskich do porzucenia pracy w japońskich zakładach przemysłowych.

### Alarm w Indjach Czy Anglia spieszy na pomoc Japonji?

LONDYN, 9 marca. — Wychożący w Bombaju dziennik „Hindustan Times” zamieścił sensacyjną wiadomość o przygotowaniach władz angielskich

w Indjach do przewozu wojsk na Daleki Wschód.

Dyrekcje towarzystw okrętowych otrzymały jakoby rozkaz od wicekróla, by okręty transportowe znajdowały się w stałym pogotowiu wobec możliwości wysyłki wojsk z Indji do miast chińskich.

GENEWA, 9 marca. — Angielski minister spraw zagranicznych, lord Simon, oświadczył przedstawicielowi dziennika „Daily Mail”, że Anglia w żadnym wypadku nie przyłoży ręki, gdyby którekolwiek z mocarstw zamierzało wywierać presję na Japonję.

Spór chińsko - japoński, według ministra, powinien być załatwiony w drodze arbitrażu przez ligę narodów. Stosowanie przymusu jest niedopuszczalne. Liga musi umożliwić Chinom i Japonji dojście do porozumienia.

### Sowiety koncentrują wojska

MOSKWA, 9 marca. — Ambasador japoński Hiroto odwiedził sowieckiego komisarza do spraw zagranicznych i złożył nowy protest przeciwko koncentracji wojsk na granicy Korei.

### Run na banki w Tokio

LONDYN, 9 marca. — Run na banki w Tokio trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym nowych pięć firm wstrzymało wypłaty.

Obiecana przez ministerstwo skarbu pomoc okazała się nieco spóźniona; mimo to sfery bankowe nie tracą nadziei, że panika uda się zażegnać.

### Komisja ligi narodów

LONDYN, 9 marca. — Mieszka na komisja ligi narodów bawi obecnie w Osaka. Delegaci zwie

dzają japońskie zakłady przemysłowe i konferują z przedstawicielami przemysłu. Mają być ustalone szczegóły, dotyczące bojkotu towarów japońskich w Chinach. Komisja ligi narodów jest podejmowana bardzo gościnnie.

### Podpalenie Mukdena na powitanie „cesarza republiki mandżurskiej”

LONDYN, 9 marca. — Kiedy w nowej stolicy w Mandżurji, Czang-Czun czyniono gorączkowe przygotowania do przyjęcia cesarza Pu-Yi, agenci chińscy podpaliли Mukden.

Nieoczekiwanie o godz. 2 nad ranem w kilku punktach miasta wybuchy groźne pożary. O rozmiarach klęski trudno jest narazie wyrobić sobie zdanie, ponieważ komunikacja telegraficzna i telefoniczna z Mukdenem jest chwilowo przerwana. Wiadomo tylko, że w płonącym mieście trwa bezładna strzelanina. Ulicami przebiegają patrole, dokonyując aresztowań. Według pogłosek krążących w Szanghaju pożar udało się zlokalizować.

MUKDEN, 9 marca. — Prezydent republiki mandżurskiej, „cesarz Mandżurji” Pu-Yi przybył wczoraj do stolicy nowego państwa Czang - Czun, gdzie dziś odbędzie się uroczystość założenia państwa.

Przybyłego specjalnym pociągiem salonowym „cesarza republiki mandżurskiej” powitał na dworcu konsul japoński, generałowie mandżurscy, wśród nich bohater walk z japończykami nad rzeką Nonni, gen. Maa, oraz książęta mongolscy i ministrowie nowej republiki.

Pu-Yi przeszedł szpalerem pod skrzyżowanymi sztandarami Japonji i republiki mandżurskiej do samochodu i wzdłuż kordonu, utworzonego przez wojska japońskie i mandżurskie odjechał do ratusza, gdzie znajduje się jego tymczasowa rezydencja. Po drodze witaly go tłumy, powiewając pięciorozetowymi flagami republiki.

## Atak na politykę karteli

przypuścił wczoraj premier Prystor na plenum sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu miało charakter względnie uroczysty, gdyż popołudniu przybył premier Prystor w otoczeniu szeregu ministrów, wice ministrów i urzędników. By wygłosić o raczej odczytał swoje przemówienie w związku z ustawą o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej.

Gdy premier wszedł na trybunę z ław PPS padają okrzyki:

**Dlaczego strzelacie do robotników?**

Samo przemówienie nie wywołało większego zainteresowania, poza tą częścią, w której m. in. szef rządu niezwykle ostro zaatakował politykę karteli, sztywnych cen i niesłychanie wysokie pobory

rozmaitych dygnitarzy przedsięwzięcia i rad nadzorczych.

Po przemówieniu pana premiera marszałek Świtalski oświadcza, że na podstawie regulaminu ogranicza czas przemówień do 15 minut.

P. Rybarski (wchodzi na trybunę): Nie poddaję krytyce zarządzenia pana marszałka, ale mam wrażenie, że jest ono niezwykle wymowne.

Marsz. Świtalski: Zawsze w pierwszym czytaniu ograniczam czas przemówień do 15 minut. W poniedziałek będzie 2 czytanie i każ-

dy z panów będzie mógł mówić jak długo zechce.

Pos. Rybarski: Mówi się o potrzebie wytrwania. Ze większość rządowa chce wytrwać przy władzy, w to wierzymy, ale do tego nie trzeba pełnomocnictw. Pierwszego października rząd przez usta pana premiera oświadczył, że popieranie budownictwa mieszkaniowego jest na ukończeniu. Istotnie budownictwo w Polsce jest wykończony. Zdaje mi się, że przez pomyłkę nie wyłączono z pełnomocnictw zwiększenie obiegu pieniędzy zdawkowych i bilonu. Obecnie ustawy te nie mówią o pieniądzach zdawkowych i bilonie. Przypuszczam, że ta pomyłka zostanie sprostowana, bo to może podkopać walutę.

P. Stroński: Omyłka drukarska prowadzi do druku pieniędzy. W dalszym ciągu przeciw pełnomocnictwom wypowiedzieli się przedstawiciele lewicy i centrum, po czym marsz. Świtalski odsyła ustawę do komisji prawniczej.

Wywołuje to sprzeciw Kl. Nar., który żąda dla niej komisji konstytucyjnej, ale marszałek jest nieugięty. Przy ustalaniu porządku dziennego posiedzenia sobotniego PPS protestuje przeciwko umieszczeniu noweli do ustawy inwalidzkiej. Gdy protest nie pomaga, rozlega się głos:

Trzeba głosować a quorum niema!

Marszałek zarządza głosowanie przez drzwi. Okazuje się, że liczba członków BB. wynosi 118, a opozycja wcale nie przysłała. Mimo tego braku quorum marszałek znajduje jakiś ustęp regulaminu i zawiadamia, że

porządek dzienny sobotniego posiedzenia nie zostanie zmieniony. Poza sprawami pełnomocnictw sejm załatwił ustawy: o zwrocie skonfiskowanych przez rządy zaboborze majątków i o uwłaszczeniu dzierżawców rolnych. Gdy przyszedł pod obrady wniosek o obniżenie diet marszałkowi sejmu i dyrektorowi sejmowego biura, BB. wystąpiło z żądaniem głosowania nad wnioskiem bez dyskusji. Oczywiście żądanie to przeszło. Wtedy pos. Stroński (Klub Narodowy) postawił wniosek, by sprawę rozdzielić, gdyż Klub Nar. chciałby głosować przeciw obcięciu diet marszałkowi Świtalskiemu, a za obcięciem poborów dyr. Dziadoszowi. Jednakże p. Car ze względów proceduralnych nie donosił do tego.

### Luis Sanchez Cerro



prezydent Peru, na którego dokonano zamachu, przyczem prezydent został ranny w ramię.

## Afera przemysłnicza

Skarb stracił setki tysięcy złotych

Katowicki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Śląska straż graniczna wykryła wielką aferę przemysłniczą, prowadzoną przez śląską ekspozyturę firmy AEG. Przez granicę przedostawały się artykuły techniczne, nie objęte licencją celną, co naraziło skarb państwa na straty w wysokości

setek tysięcy złotych.

W Królewskiej Hucie aresztowano szefa wydziału handlowego AEG, p. Maxa Broda. Natomiast niejaki p. Tarnovsky, dyrektor firmy „Wulkan”, która właśnie załatwiała sprowadzanie zakazanych artykułów, zbiegł do Berlina.

## Katastrofa kolejowa

Jedenastu rannych, w tem trzech śmiertelnie

Z Poznania donoszą:

Pod Nakłem w województwie poznańskim zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa, w której 11 osób z obsługi pociągów które się zderzyły, zostało rannych. Maszynista jednego z parowozów ma zgniecioną klatkę piersiową i złamane żebra, jeden z konduktorów wpadł pod koła wagonu, które odcięły

mu lewą nogę przy kolanie i prawą rękę. 28-letni konduktor, Maksymilian Fabis, zmarł po przewiezieniu do szpitala. Przyczyną katastrofy było godzinne opóźnienie pociągu osobowego z Nakła który wpadł na pociąg towarowy stojący na bocznicę. Policja musiała chronić rozrzucony węgiel przed grabieżą.



### Briand w anegdocie

Było to po pierwszej sesji gabinetu Painleve w r. 1925. Briand i Caillaux, którzy nie cierpieli się oddawna, spotkali się oko w oko.

— Pogódźcie się, — rzecze — Painleve — Wymaga tego dobro państwa. Wybaczcie sobie urazy i podajcie dłoń.

— Caillaux i Briand ściskają się.

— Życzę ci tego samego, czego ty mnie życzysz, — mówi Caillaux.

— Już zaczynasz, — odpiera Briand.

Opowiadano kiedyś Briandowi o deputowanym Mandel'u i o jego zatargach w ministerstwie. Briand słuchał cierpliwie, a potem zauważył.

— Trudno odgadnąć, co w tem jest prawdą, a co kłamstwem... Mandel jest takim kłamcą, iż nie odważyłbym się wierzyć nawet w przeciwieństwo tego, co on podaje za prawdę.

Briand i Clemenceau żywili do siebie silną antypatję. W rozmowie z dziennikarzami Briand opowiadał pewnego razu, w jaki sposób utracił kandydaturę Clemenceau na prezydenta republiki.

Clemenceau, pewny siebie, poecił zakomunikować Briandowi przez życzliwych:

— Zostanę prezydentem, a Briand będzie przez siedem lat szlifował bruk przed pałacem Elizejskim. W ciągu mojej kadencji nie będzie ani razu prezesem rady ministrów.

A na to Briand:

— Proszę odpowiedzieć p. Clemenceau, iż znalazłem o wiele prostsze wyjście z sytuacji. Clemenceau nie będzie obrany prezydentem.

Istotnie, dzięki zabiegom Briand'a, Deschanel został prezydentem.

Kiedy w maju 1925 roku gabinet Herriota chylił się ku upadkowi, pewien deputowany zapytał Brianda, czy nie przysięgnie on misji utworzenia nowo-

# Ojciec nie rozumie mowy syna

## Japończycy w Ameryce znajdują się w sytuacji, która nie ma sobie równej na kuli ziemskiej

Podczas gdy sprawa emigracji japońskiej na zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych jest nieuleczalną prawie naroślą na ciele ekonomicznej struktury tego państwa i przedstawia dla rządu wielce zawily problem, stanowiąc poważny powód japońsko-amerykańskiego antagonizmu, prawdziwym węzłem gordyjskim jest kwestja tych obywateli-japończyków, którzy już urodzili się na kontynencie amerykańskim. Trudno sobie wyobrazić gorsze położenie, niż to w jakim znajdują się amerykańscy japończycy. Lwia ich część składa się z amerykańskich obywateli, ponieważ narodzili się oni już w St. Zjednoczonych. Liczba ich przewyższa, według ostatnich poczynionych obliczeń, 60.000; z tej ogólnej liczby około 55.000 osiedliło się na wybrzeżu oceanu Spokojnego, reszta zaś rozsypana jest po całym U. S. A. Liczba ta dorównuje mniej więcej pierwszej ge-

neracji japońskiej, przybyłej do kraju jeszcze przed ustawą o imigracji z roku 1924, która dotyczyła właśnie w pierwszym rzędzie japończyków i chińczyków. Emigracja japońska, odbywająca się głównie w kierunku na Kalifornję postawiła sobie za cel dorobienie się jedynie własną, intensywną pracą majątku i powrót z dobytkiem do ojczyzny. Zasadniczo więc nie przedstawia ona tak wielkiego kłopotu dla władz, jak właśnie młoda generacja, która stała się obywatelami U. S. A. Trudne do uwiezenia, że stara i młoda generacja dzieli wielką przepaść. Nowe pokolenie japońskie jest prawie całkowicie zasymilowane, używa języka angielskiego.

— Dziś dostałem w szkole do-

**Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rządu szklanke naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w apt.**

czas nie powiedział: „Te jest wspaniały numer!”

Widzicie, moi panowie, mój los zawsze był podobny do tego człowieka.

W kilka lat przed wojną odbywało się posiedzenie w pałacu sprawiedliwości. Idąc na to posiedzenie, Briand zatrzymał się na schodach przed obrazem, który przedstawiał w alegorycznym ujęciu sprawiedliwość i pokój, we wzajemnym uścisku.

Briand zwrócił się do swego towarzysza:

— Wie pan, dlaczego oni tak się obejmują?

— Nie, prezydencie!

— Dlatego, że się rozstają; już się chyba nie zobaczą więcej.

bre świadectwo — woła czysto i pyinnie po angielsku rozpromieniony młody japończyk do swego ojca.

— Naprawdę? Bardzo się cieszę! — mówi ojciec po japońsku.

I na tem rozmowa pomiędzy dzieckiem a ojcem się kończy. Ojciec chciałby zadać jeszcze kilka pytań, ale, niestety, nie może się z dzieckiem porozumieć. On nie umie po angielsku, dziecko nie zna znów japońskiego. I jak może on prowadzić z nim rozmowę, ze swem własnym dzieckiem, któremu niejedno miałby do powiedzenia?

A oto, co mówi o sobie jeden z takich zasymilowanych przedstawicieli Dalekiego Wschodu:

— Wychowywałem się dotychczas w takim środowisku, że nie odczuwałem wcale swej obcości narodowej. Nie uczylem się w ojczystym języku. Ni gdy o tem nie myślałem, że jestem japończykiem. Na wyższym poziomie zdałem egzamin z odznaczeniem, a potem dostałem posadę inżyniera w wielkim amerykańskim koncernie. Dotąd byłem zadowolony ze swego położenia. Ale wkrótce poczynilem pełne rozczarowanie odkrycie: mimo natężonej pracy nie dostąpiłem najmniejszego choćby awansu. Wciąż ta sama posada, bez żadnych zmian, podczas gdy inni, mniej zdolni, stali się moimi szefami. Jakaż tego przyczyna? Nie jestem amerykańczykiem, choć nim jestem w rzeczywistości. Japonja jest jedynym krajem, gdzie miałbym jakieś widoki poprawy swego bytu. Ale nie znam swej mowy ojczystej...

— Miałem dwoje dzieci — o-

powiadał raz przedstawicielowi francuskiemu pisma, wychodzącego w Paryżu, pewien japończyk, zamieszkały w Kalifornji. — Wszelkimi siłami starałem się, aby miały one po japońsku i nie zatraciły swej narodowości. Gdy mi się to nie udawało, wpadłem pewnego razu na oryginalny pomysł: za każdy wymówiony w domu angielski wyraz musiał mi płacić 5 centów, a w razie, gdy tego nie czyniły, karałem ich od powiednio. To przyniosło pożądane rezultaty.

Wielce zagmatwanie przedstawia się sprawa ślubów. Problem ten staje się coraz bardziej aktualny, ponieważ już wielka ilość młodych doszła do odpowiedniego wieku. Obywatelowi amerykańskiemu nie wolno się bowiem żenić z obywatelką japońską, z drugiej zaś strony nie znajduje on refleksattek do stanu małżeńskiego z pośród białej rasy. Nie pozostaje mu więc nic innego, jak wvhracć sobie za małżonkę japońkę, również urodzoną w Ameryce. A wybór jest, jak łatwo wywnioskować można z powyżej podanych cyfr, bardzo niewielki. Liczba zaś tych, co mogą już i chęć wejść w związek małżeński, jest bardzo ograniczona. Jest to sytuacja nie zwykła, nigdzie prawie na całym świecie nie znajdująca równocześnie sobie.

Diplomatleus.

## POKÓJ UMEBLOWANY

z wszelkimi wygodami jest do wynajęcia od 2 kwietnia w domu przy ul. Zachodniej 17. — Wiadomości u gospodarza między 4—5 pp. telefonicznie 116—75.

### CASINO

Dziś i dni następnych!  
Początek o g. 4.30 pp.

### Raj ukradziony

W rolach głównych:  
**Nancy Carroll i Phillips Holmes**

Ceny miejsc: **1, 1.50 i 2.**

### SPLENDID

1-zy Kino-Teatr Dźwiękowy

Film ten nie będzie demonstrowany w żadnym innym Kinie.

### ROK 1914

Dziś i dni następnych!

Dramat wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia p. t.

**Jadwiga Smosarska i Witold Conti**

Bilety wolnych wejść, passe-partouts i kupony ulgowe bezwzględnie ważne. Początek o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12 w poł. Apar. Western Electric.

### CAPITOL

Dźwiękowy Kino-Teatr

Dziś i dni następnych!

### „UŁANI, UŁANI, CHŁOPCY MALOWANI”

Pierwsza polska mówiona komedia dźwiękowa, osnuta na tle życia wojskowego, wg. scenariusza FERDYNANDA GOETLA i GEN. WIENIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO p. t.

Werwa! Humor! Śmiech! Dowcipy! — Obsada ról głównych: Wojskowość reprezentują: Dymasz, Krukowski, Walter, Lenczowski. Władze municipalne: Mieczysław Frankiel, Czesław Skonieczny. „Kwiat uczuć” i „Wdzięk młodzieńcy” Zula Pogorzelska, Marja Głavoau, Loda Niemińska. — Sceny wojskowe przy łaskawym współudziale 1-go pułku szwoleżerów.

Początek w dni powsz. o g. 4.30, w soboty i niedziele o 12.30. CENY MIEJSC POPULARNE Sala mocno ogrzana.

### LUONA

Dźwiękowe Kino

Dziś i dni następnych!

### BOMBY na Monte Carlo

Szczyt pomysłowości, techniki, reżyserji i gry

Arcydzieło dźwiękowe wg. powieści Fr. Reck-Malleczwena.

Produkcja Eryk Pommer

Reżyserja Hans Szwarz

**Hans Albers** i prześlizgnięta młodzieńka, nieśmiała królowa **Sari Maritza.**

Początek o godz. 4, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł.

### GRAND-KINO

Dźwiękowy Teatr Świetlny

Dziś powtórzenie premjery!

### „Noc w Raju”

W roli głównej **Anny Ondra**

reżyserja: Karol Lamać.

1-zy film z Anną Ondry produkcji 1932 r.

P. S. Niniejszym zwracamy uwagę, że film powyższy został wykończony w dniu 5-go stycznia 1932 r. — a więc jest to najnowszy film Karola Lamać z Anną Ondry i nie ma nic wspólnego z filmami zeszłorocznej produkcji, wyświetlanymi już w Łodzi.

Urozmaicony nadprogram. Ceny miejsc normalne. Początek o g. 4-ej, w sob. i niedz. o g. 12 w poł.



# Nad trumną Brianda

jednoczy się w głębokim żalu cały świat, tęskniący do pokoju

PARYŻ, 9. 3. (PAT). Wczoraj, o godzinie 20 min. 5 zwłoki Brianda złożono w trumnie. Przy ceremonii tej była obecna siostra zmarłego, jego siostrzeńcy oraz najbliżsi przyjaciele i współpracownicy.

PARYŻ, 9. 3. (PAT). Na Avenue Kleber, obok domu Brianda, gromadzą się tłumy publiczności. Oddział policji reguluje ruch uliczny. Przechodnie zatrzymują się chwilę

## Zgromadzenia 1-majowe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Zgromadzenia w dniu 1 maja mają już być regulowane według nowej odnośnej ustawy, co oznacza znaczne obostrzenie warunków.

## Nie będzie restrykcji dewizowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach urzędowych zaprzeczają kategorię wszelkim pogłoskom o reskrypcjach dewizowych. Pogłoski te od dwóch dni krążyły podobno wśród sfer finansowych.

## Powtórne aresztowanie jubitera Wabińskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym został ponownie aresztowany, tym razem w restauracji hotelu „Europejskiego”, jubiler stołeczny, p. Wabia-Wabiński. Podobno to ponowne aresztowanie znajduje się w związku z oświadczeniem p. Sapięhy, teścia p. Wabińskiego, który ogłosił, że wbrew informacjom prasy nie ma najmniejszego zamiaru regulować zobowiązań swego zięcia, z którym nie pozostawał i nie pozostaje w żadnych stosunkach handlowych.

## Ciunkiewiczowa na wolności

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym prokurator sądu apelacyjnego w Krakowie powziął decyzję zwolnienia z aresztu p. Ciunkiewiczowej za kaucją 10 tys. zł. Powiadomiony o tem w Warszawie obrońca aresztowanej wyjechał do Krakowa celem złożenia wspomnianej kaucji.

## Wstrząsające zbrodnie Samobójstwo poczwórnego mordercy

SZTOKHOLM, 9 marca. — Mieszkańcy miasta poruszeni zostali wczoraj do głębi wiadomością o strasznej zbrodni. — Były dyrektor związku przemysłowców szwedzkich von Sydow oraz jego dwie służące, zostali znalezieni w mieszkaniu bez życia.

Zbrodnia ta znalazła obecnie sensacyjne wyjaśnienie. Jak się okazało, mordercą był syn zamordowanego, student prawa uniwersytetu w Upsali. Po zbrodni morderca odjechał do Upsali, gdzie zastrzelił swą

przed bramą domu zmarłego. Wiele z nich odkrywa głowy, jakby już wystawiona była trumna ze zwłokami. Ze wszystkich większych i mniejszych miast, a nawet odległych wsi francuskich nadchodzą depeze kondolencyjne. Ogromna ilość stowarzyszeń i organizacji przesyła wyrazy żalu. Z zagranicy, obok depez oficjalnych, przesyłają kondolencje rady miejskie, a nawet ludzie prywatni. W apartamentach domu żaloby Briand spoczywa na łożu, zaszypanym obficie kwiatami. Zmarły ma twarz bladą, wychudłą, lecz pogodną, oczy zamknięte. Włosy zmarłego, jeszcze bardziej, niż zwykle, wydają się siwymi. Dolna część twarzy oparta jest o rogi wysokiego kołnierza. Ręce zmarłego, nadzwyczaj białe, spoczywają wzdłuż ciała. Czarny garnitur zdaje się być za obszerny.

Z obu stron głowy stopy fiołków parmeńskich. Dokoła łoża wieńce, przewiązane szarfami o barwach narodowych. Pośród powodzi wień-

ców uwagę zwraca jeden z różowych goździków o szerokiej wstędze, na której widnieje napis złotymi literami: „Pax”.

Wśród mnóstwa nadesłanych kwiatów znajduje się wielki bukiet orchidei od ambasadora niemieckiego von Hoescha. W dniu wczorajszym westibul mieszkania Arystydesa Brianda był przepelniony osobami ze wszystkich sfer społeczeństwa, pragnącego złożyć bilety wizytowe. Ogółem pozostawiono około 15,000 biletów.

Wśród depez napływających z całego świata znajduje się telegram kondolencyjny b. kanclerza niemieckiego, a obecnie prezesa Banku Rzeszy, d-ra Luthra, którego ze zmarłym łączyły serdeczne stosunki zażyłości.

PARYŻ, 9. 3. Zarząd Żydowskiego Funduszu Narodowego w Paryżu postanowił przeprowadzić zbiórkę na założenie w Palestynie „gaju” imienia Arystydesa Brianda.

# Zamach na Twardowsky'ego w Moskwie

był dokonany na rozkaz czynników zagranicznych

MOSKWA, 9 marca. (Tel. wł.) — Dzisiejsza prasa moskiewska ogłasza sensacyjne szczegóły o wynikach śledztwa w sprawie zamachu na radcę ambasady niemieckiej von Twardowsky'ego.

Zamachowiec Stern miał oświadczyć, że działał z polecenia pewnych czynników zagranicznych, które wydały mu rozkaz dokonania zabójstwa.

Stern należy jakoby do „rupy terrorystów”, zmierzających do wywołania nieporozumień dyplomatycznych między Rosją a mocarstwami zachod-

nio - europejskimi. Zamach miał na celu wywołanie przesilenia wewnętrznego w Rosji.

Moskiewskie władze prokuratorские są zdania, że w przeciągu kilku dni uda im się wydobyc od Sterna zeznania bardziej

szczegółowe, co doprowadzi do likwidacji terrorystów.

Stan zdrowia radcy Twardowsky'ego jest coraz lepszy. Lekarze rokują, że w końcu tygodnia chory opuści szpital.

**DZIŚ** S. JATKA **LOS** Kupuje Każdy w Kolekturze

ciągnięcie 5-ej klasy Lot. Państw. PIOTRKOWSKA 22, PIOTRKOWSKA 66, PABJANICE, PL. DABR. 3

# Synek Lindbergha w Europie?

Bandyci przewieźli go podobno przez ocean, aby rokować w spokojniejszej atmosferze

NOWY JORK, 9. 3. — Policja nowojorska obstawiała wczoraj wszystkie wejścia do portu. Odjeżdżające parostatki są bardzo ściśle kontrolowane, przyczem główna uwaga jest skierowana na stwierdzenie tożsamości dzieci.

Zarządzenie to pozostaje w związku z listem, jaki otrzymał Lindbergh od bandytów.

Złoczyńcy donoszą, iż wobec trudności, stawianych przez policję amerykańską, postanowili przewieźć dziecko do Europy, by móc prowadzić pertraktacje w nieco spokojniejszej atmosferze. Skoro

dziecko znajdzie się na lądzie europejskim,

Lindbergh zostanie telegraficznie wezwany do przyjazdu.

W Bostonie policja aresztowała dwu mężczyzn w chwili, gdy usiłowali połączyć się telefonicznie z willej Lindbergha w Hopewell. Aresztowani oświadczyli, iż nie są bandytami, lecz członkami spirytystów.

Podczas seansu pewien „duch” miał im zakomunikować, gdzie się znajduje synek Lindbergha.

Wogóle w ciągu ostatniego tygodnia wybuchła w Ameryce istna epidemia seansowania.

Spirytyści wywołują zjawy w celu uzyskania informacji o porwanym chłopcu. Wszystkie media są rozechwytywane.

Władze nowojorskie zaangażowały dwu bandytów, nazwiskiem Spitale i Bit, którym polecono odszukanie synka Lindbergha. Oświadczyli oni, że sprawa będzie bardzo trudna, gdyż

porwania nie dokonała żadna ze znanych band nowojorskich. Lindbergh pozostaje w Hopewell nie opuszczając domu. Wobec przedstawicieli prasy wyraził się wczoraj, iż czuje żal do policji, która uniemożliwia mu komunikowanie się ze sprawcami porwania, przeszkadzając w rozmowach telefonicznych. Według krążących pogłosek policja pragnie zdobyć obiecaną nagrodę 50 tys. dolarów i dlatego utrudnia Lindberghowi na-

wiązanie kontaktu ze światem przez stepczym.

Stan nieszczęśliwej matki jest b. ciężki.

P. Lindberghowa wskutek wyczerpania nerwowego nie może spać ani przyjmować pokarmów, co jest tem groźniejsze, że w maju oczekiwane jest przybycie drugiego dziecka na świat.

Ponieważ policja zwróciła głowę uwagę na t. zw. „gangsterów”, czyli przemytników alkoholu, ustał niemal zupełnie dowóz piwa i wódki z Kanady do Nowego Jorku. Ceny napojów wysokich w handlu pokątnym zwyżkują gwałtownie.

PARYŻ, 9. 3. Komandor amerykańskiego legionu w Paryżu oświadczył, że otrzymał z Nowego Jorku telegram, według którego istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że syn Lindbergha został wprowadzony do Europy.

Francuskie władze bezpieczeństwa publicznego wyraziły gotowość poddania ścisłej obserwacji francuskich miast portowych.

## 350.000 bezrobotnych

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych na dzień 5-go marca w całym kraju wynosi 349.271 osób, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego o 5.425 osób.

# Podziękowanie.

Wielce Szanowni Panowie!

Od lat kilkunastu strasznie cierpiałem na reumatyzm, nabyty podczas wojny światowej, a następnie do reszty zostałem zgnębiony reumatyzmem, służąc w Policji Państwowej w Łodzi od lat 13. Myślałem, że już niema dla mnie ratunku, ponieważ wszystkie środki i rady wyczerpałem. Przeglądając miejscowy dziennik znalazłem ogłoszenie o pewnym środku Togalu, który ma być radykalnym środkiem na reumatyzm. Z niedowiarą zaryzykowałem i kupiłem pudełko Togalu, a następnie drugie, po którym odczułem pewną ulgę. Widząc, że środek ten jest wprost idealny, kupiłem jeszcze dwa pudełka, dziś czuję się już lepiej i nie mam słów podziękowań dla Panów za Ich idealny i niezastąpiony środek przeciw reumatyzmowi. Każdemu cierpiącemu na reumatyzm polecam bez żadnych wahań tylko Togał.

Z poważaniem

Jan Rojewski

Łódź, ul. Wysoka 33.

# 40.000 dolarów wygrał urzędnik z prowincjonalnego miasteczka

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym została zgłoszona do Banku Polskiego obligacja dolarówki nr. 990.412, na którą padła najwyższa wygrana w ostatnim ciągnięciu 40.000 dola-

rów. Szczęśliwy zdobywca tej ogromnej, jak na dzisiejsze czasy, fortuny, zgłosił swoją dolarówkę osobiście, bez pośrednictwa żadnego banku, jak to dotychczas było praktykowane. Zastrzegł on jednak sobie najściślejszą tajemnicę, nie tylko co do swej osoby, ale nawet co do zawodu i miejsca zamieszkania.

Jedyną, co udało się nam dowiedzieć, że szczęśliwiec pochodzi z prowincjonalnego niewielkiego miasteczka i należy do inteligencji pracującej, przyczem jest bardzo ubogi. Tajemniczy zdobywca 40.000 dolarów prosił o wypłacenie wygranej w złotych polskich i o przekazanie kwoty na oddział Banku Polskiego w miejscu jego zamieszkania. Dzisiaj urząd pożyczek państwowych dokona niezbędnych formalności i jutro Bank Polski prześle posiadaczowi szczęśliwej dolarówki 350.000 zł.

## De Valera premierem

LONDYN, 9 marca. (Pat.) — Parlament irlandzki zebrał się dziś po południu dla wyboru nowego szefa rządu. Premierem rządu irlandzkiego wybrano przywódcę partii republikańskiej De Valerę, który otrzymał 81 głosów przeciw 68.

## Bunt na torpedowcu francuskim?

WIEDEN, 9. 3. W Rzymie rozszły się dziś rano pogłoski o zamieszkach wśród marynarzy w Tuлонie. Podczas inspekcji na torpedowcu francuskim „Vesco” (?) miał nastąpić bunt marynarzy, którzy jakoby przyjęli groźną postawę.

Jeden z oficerów czy też podoficerów był rzekomo wrzucony do morza i poniósł śmierć. Zwłok nie znaleziono. Na pokład torpedowca wkroczyła żandarmerja. Uczestników buntu aresztowano.

## Pożar pociągów z naftą

BUKARESZT, 9. 3. (PAT). — W pobliżu Fetesti, na linii Constantza, starły się dwa pociągi, skąd dające się z cystern naftowych. Wskutek starcia zapaliła się nafta i oba pociągi stanęły w płomieniach. Trzech funkcjonariuszów z obsługi pociągów uległo zwegleniu reszcie udało się wyskoczyć na czas. Objęte ogniem wagony pala się w dalszym ciągu, wszelka akcja ratunkowa jest bezsilna.

## Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych



# Drugi etap sprawy Kuk-Wieliński

## Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I-ej instancji

Świadek Birenfeld—Polecki powoływał się w swych zeznaniach na rozmowy, które nigdy nie istniały

W dniu wczorajszym rozpoczął się w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Łodzi proces ławnika Ludwika Kuka przeciwko wiceprezydentowi dr. Wielińskiemu, oskarżonemu przez ławnika o publiczne zniesławienie. W pierwszej instancji sprawa zakończyła się uniewinnieniem wiceprezydenta. Od wyroku tego ławnik Kuk założył apelację. Sprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie. Sala obrad zapelniała się szybko publicznością.

Oskarżenie popierał adw. Brzeziński, zaś obronę dr. Wie-

lińskiego wnosił mec. Kobyliński.

O godz. 10 rano na salę wchodzi komplet sędziowski w składzie: sędzia Kopaczewski, jako przewodniczący, oraz sędziowie Gajewicz i Jammołowicz, jako asesory.

Na samym wstępie rzecznik oskarżenia adw. Brzeziński komunikuje sądowi, że prosi o wezwanie dodatkowych świadków, celem obalenia tego, co zeznają świadkowie dr. Wielińskiego p.p. Płóciannik i Polanowski.

lub odroczenia sprawy i postanowił ją dalej rozpatrywać.

Po stwierdzeniu braku świadczeń Polanowskiego, pomimo zrzeczenia z niego przez oskarżonego, sąd skazał go za niesta-

wiennictwo na 20 złotych grzyw-  
ny.

Przew.: — Zarządzam przerwę na dwie godziny, celem rozpoznania dwóch innych spraw.

### Motywy apelacji

Około godz. 5 pop. sąd wznawia posiedzenie. Dr. Wieliński komunikuje, że świadek Polanowski się zgłosił.

Przew.: — Bardzo mi przyjemnie.

Następnie, po krótkim zreferowaniu sprawy przez sędziego Gajewicza, sąd odczytuje skargę apelacyjną, wniesioną przez oskarżyciela posiłkowego. W skardze tej stwierdza się, że sąd w I instancji nie wziął pod uwagę zeznań wiceprez. Rapalskiego, ławnika Purlala i adw. Hartmana, stwierdzających, że dr. Wieliński działał nie w dobrej, a właśnie w złej wierze. Nie może działać w dobrej wierze i w interesie społeczeństwa ten, od którego zarzut o popełnienie nadużycia przez ławnika, pochodził. W skardze konstatuje się następnie, że I instancja nie uwzględniła tego, iż sprawa „podarunków”, owego pierścienka i łapówek — jest insynuacja.

Zarzuty nie są wolne od cech osobistej napaści i powstały na fle porachunków osobistych. W konkluzji oskarżyciel domaga się uchylecia wyroku pierwszej instancji i ukarania dr. Wielińskiego.

Następnie sąd wzywa dwudziestu kilku świadków, do których przewodniczący zwraca się z następującymi słowami:

— Zaznaczam, że należy odpowiedzieć ściśle na pytania. — Oświadczam kategorycznie, że nie dopuszczę do poruszenia spraw politycznych i partyjnych. Proszę mówić krótko i odpowiadać ściśle na pytania. — Istota sprawy jest sądowi dobrze znana, a zeznania mają być jedynie uzupełnieniem pozostającego do dyspozycji sądu materiału.

### „Ktoś mówił nieprawdę!”

Pierwszy zeznaje, jako świadek, prezydent miasta Br. Ziemięcki.

Adw. Brzeziński: — Czy p. Wieliński komunikując w dniu 5 maja 1930 roku o propozycji p. Kuka, dotyczącej zarobku przy pośrednictwie na sprzedaży domu DOK., ustalił wysokość...  
Adw. Kobyliński: — O tem już by'o w protokole.

Przew.: — Proszę mówić krótko i ściśle na zadawane pytania.

Prez. Ziemięcki: — Nie pamiętam, czy dr. Wieliński podał warunki propozycji. Pierwszą rozmowę odbyłem z nim w gabinecie w cztery oczy. Wieliński mówił o pogłoskach, dodając, że urzędnik Polecki doniósł mu o nich szczegółowo. — Druga rozmowa odbyła się przy udziale Poleckiego, który mówił o podarunkach od firmy Tyller. Nie przypominam sobie, o jakich osobach wspominał, jako źródło pogłosek. Wymienił zdałem się r. Bialera.

Przew.: — Czy pan to przyjął do serca?

Prez. Ziemięcki: — Uważałem pogłoski za nieprawdopodobne. Po opuszczeniu gabinetu przez Poleckiego umówiliśmy się, że pogłoski te zbadamy. Sędzią Gajewicz: — Jakże p.

Przew.: — Czy świadek mówił o tem Poleckiemu?

Św.: — Nie. Wcale z nim o tem nie rozmawiałem.

W zeznaniach ostatnich świadków zachodzą wyraźne sprzeczności w stosunku do zeznań Birenfelda - Poleckiego. Na sali słychać szepty. „Ktoś z nich mu się kłamać”.

Sprzeczności te potwierdzają jeszcze zeznania inżyniera Minca i radn. Bialera. Pierwszy z nich oświadcza, że z Poleckim rozmawiał wprawdzie długo, ale nie wyraźnie o łapówkach.

Przew.: — Coście sobie anegdota opowiadali?

Św.: — Mówiliśmy o wielu rzeczach. M. in. poruszaliśmy sprawę komitetu rozbudowy miasta.

Dr. Wieliński: — Czy pan jako referent budowlany, spotykał się z wypadkami, że wbrew pańskiej opinii ławnik Kuk występował przeciwko przyznaniu robót niektórym firmom?

Św.: — Zdarzało się, ale dlaczego tak się stało, to nie moja sprawa, tylko prezydium.

Następne dwa pytania dr. Wielińskiego, dotyczące tych samych spraw, przewodniczący uchyla, jako nieistotne i poruszane w I instancji.

Z kolei staje przed sądem wiceprezydent Rapalski. Odpowiada on ściśle na zadawane pytania, gdyż każde dłuższe oświetlenie jakiegokolwiek sprawy spotyka się ze sprzeciwem sądu. Stwierdza, że istniała między ławnikiem, a dr. Wielińskim animozja. Były pogłoski o łapówkach, ale w jego przeświadczeniu, które pokrywało się z opinią magistratu, były one bezpodstawne. Wykazała to zresztą specjalna komisja, której był członkiem.

Po krótkiej scysji między obroną, a rzecznikiem oskarżenia, przewodniczący zwraca się do stron, czy żądają przez uchalenie dalszych świadków. Mec. Kobyliński zrzeka się wszystkich, adw. Brzeziński żąda przesłuchania jedynie ławnika Purlala i r. Bialera.

Ławnik Purlal opowiada w swych zeznaniach, że w swoim czasie dr. Wieliński przeprosił ławnika Kuka za wyrażoną mu krzywdę w postaci, czynionych zarzutów.

Adw. Brzeziński: — Proszę ten moment uwzględnić...

Przew.: — Sąd przeprosiny te oceni.

Radny Bialer zeznaje ostatni.

Przew.: — Czy rozmawiał pan z Poleckim o nadużyciach Kuka?

R. Bialer (krótko i dosadnie): Nigdy w tej sprawie z Poleckim nie rozmawiałem.

Na tem oświadczeniu kończy on zeznanie i sąd zamyka przewód.

Po przemówieniach stron sąd ogłasza przerwę, poczem wynosi wyrok, mocą którego zatwierdza wyrok pierwszej instancji, uwalniający Wielińskiego od winy.

W motywach wyroku sąd ogłasza, że podziela wywody I-ej instancji, a ponieważ w drugiej sprawie nie uległa żadnym zmianom, poprzedni wyrok zatwierdza.

Adw. Brzeziński zapowiada kasację.

### Nowe oskarżenie

Następnie zabiera głos obrońca mec. Kobyliński, który oświadcza, że zamierza zgłosić sądowi specjalny wniosek, wobec nowych okoliczności sprawy. P. Wieliński — mówi obrońca — był zwierzchnikiem ławnika Kuka. Dowiedziawszy się o nadużyciach ławnika, doniósł o nich prezydentowi miasta Ziemięckiemu. Z powodu tych nadużyć toczy się właśnie dochodzenie prokuratorskie. Zameldowanie o nadużyciach prezydenta nie ma żadnych cech występków.

Następnie mec. Kobyliński przedstawia sądowi zaświadczenie od prokuratury, że 10 grudnia r. ub. zostało wszczęte do-

chodzenie przeciwko dwóm ławnikom z art. 656 K. K., mówiącego właśnie o tem, co dr. Wieliński imputuje ławn. Kukowi, oraz drugie zaświadczenie o tem, że w dniu onegdajszym prokuratura wszczęła nowe dochodzenie z tego samego artykułu przeciwko kierownictwu wydziału podatkowego, w której to sprawie ławnik Kuk występuje jako ten, który usiłował zataić nadużycia.

Przew.: — P. Kuk nie jest jeszcze oskarżony o nadużycia.

Mec. Kobyliński: — Ale śledztwo przeciwko niemu się toczy.

Przew.: — Dopiero jest wszczęte.

### Wniosek o umorzenie

Adw. Kobyliński: — Oskarżenie przeciwko dr. Wielińskiemu jest przedwczesne; ponieważ sąd grodzki orzekł, iż postępowanie dr. Wielińskiego jest pozbawione cech przestępstwa, a jednocześnie przeciwko ławnikowi prowadzi się śledztwo, przeto proszę o umorzenie sprawy na mocy art. 444 KPK., względnie o zmianę klasyfikacji oskarżenia z art. 532 na art. 157 i odroczenie sprawy do czasu ukończenia śledztwa prokuratorskiego.

Obroncy oskarżonego odpowiada adw. Brzeziński, który prosi sąd o pozostawienie wniosków strony przeciwnej bez uwzględnienia, gdyż nie są oparte na żadnych przepisach prawnych. Nie wiem — powiada adwokat Brzeziński — na czem mój przeciwnik opiera twierdzenie, że wiceprezydent Wieliński był zwierzchnikiem ławnika Kuka. Dekret o samorządzie wyraźnie podkreśla, że nawet prezydent nie może pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej ławnika, gdyż jest on jedynie primus inter pares (pierwszy wśród równych); tembardziej nie może tego uczynić wiceprezydent. Jeśli chodzi o dochodzenie prokuratorskie i zarzuty przeciwko Ku-

kowi, to mają one swe kulisy. Dochodzenie to jest dla p. Kuka w tym momencie wprost tragiczne. Ktoś zniesławił go. P. Kuk skarży oszczercę do sądu. Oszczerca jednak występuje z kontroskarżeniem, posadzając ławnika o nadużycia. Rzecz jasna, że niema na to rady. Prokurator śledztwo musi prowadzić. Ale — podkreśla mec. Brzeziński — nie wolno jeszcze nikogo jeszcze nie postawił w stan oskarżenia i niewiadomo, czy wogóle oskarżenie publiczne dojdzie do skutku. Z tych względów mec. Brzeziński prosi o odrzucenie wniosku o umorzenie sprawy.

Mec. Kobyliński polemizuje następnie z przedmówcą, dając do wykazania, że dr. Wieliński, jak każdy obywatel miał prawo zameldować o nadużyciach prezydentowi.

Mec. Brzeziński replikuje, wskazując, że należy się trzymać ściśle ram aktu oskarżenia. Dr. Wieliński nie jest oskarżony tylko o zameldowanie prezydentowi o nieistniejących nadużyciach, ale o to, że publicznie na forum rady miejskiej rozpowszechniał wieści, uwłaczające cześć ławnika.

### Prośba wiceprez. Wielińskiego

Sąd udziela następnie głosu oskarżonemu. P. Wieliński przyznaje, że prezydent i ławnicy są na równych prawach, ale uważa, że powinien był donieść prezydentowi Ziemięckiemu o tem, co słyszał o ławniku Kuku. Dr. Wieliński usiłuje wygłosić dłuższe przemówienie. Przewodniczący nie dopuszcza do tego i przerywa mu w środku zdania: — Sprawa jest sądowi dostatecznie znana. Jaką pan ma prośbę?

Oskarż. Wieliński: — Proszę o umorzenie sprawy, a gdyby sąd uznał, że można ją prowadzić dalej, proszę o uniewinnienie.

Przew.: — Na to jeszcze mamy czas.

Prokurator również przychylił się do wniosku o zatwierdzenie wyroku I instancji.

### Decyzja sądu

Po chwili sąd udaje się na naradę. Narada trwała dwie godziny. Wreszcie około godziny

2-ej pop. po nużającej przerwie sąd wraca i komunikuje, że nie znalazł powodów dla umorzenia



## Wiadomości bieżące

### Sklepy w okresie przedświątecznym

W myśl podanej w swoim czasie ustawy o godzinach otwarcia sklepów w okresie przedświątecznym — przed zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy sklepy łódzkie będą mogły być otwarte w ostatnim tygodniu przedświątecznym codziennie o 2 godziny dłużej, niż normalnie, tj. do godz. 9 wieczór. W niedzielę, dnia 20 bm., otwarte będą w godzinach od 1 do 6 wiecz.

(ag)

### Ubezpieczenia społeczne

#### rozważane przez pracowników umysłowych

Dnia 8 bm. odbyło się zebranie reprezentantów organizacji pracowników umysłowych m. Łodzi, zwołane przez prezydium rady grodzkiej BBWR.

Tematem obrad były projekty rządowe w sprawie ubezpieczeń społecznych. Projekty rządowe zostały oświetlone przez przemawiających wszechstronnie tak ze stanowiska interesu państwowego, jak i samych pracowników umysłowych.

### Ozdobne depechy w zamkniętych kopertach

Z dniem 12 bm. wprowadzone będą ozdobne telegramy okolicznościowe.

Omawiany rodzaj telegramów wprowadzony zostaje w Polsce wzorem zagranicą.

Za doręczenie telegramu na ozdobnym papierze, w zamkniętej kopercie, pobierana będzie dodatkowa opłata w kwocie 1 złotego od nadawcy depechy.

Nadawca takiej depechy winien u dołu blankietu, zdala od tekstu, umieścić znak „Lx”. Znak ten nie jest doliczany do ogólnej ilości wyrazów, zawierających tekst depechy.

(ag)

### Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

## Samobójstwo starca

### Nędza oraz choroba przyczynami rozpaczliwego kroku

Kroniki pogotowia zanotowały w dniu wczorajszym niezwykle rzadki wypadek samobójstwa 70-letniego staruszka.

Jan Smulezyk (tak brzmi nazwisko denata), mieszkał z rodziną na trzecim piętrze domu przy ul. Franciszkańskiej 11. Brak pracy, a w związku z tem nędza oraz trapiąca staruszka od dłuższego czasu choroba raka, przyczyniały się do wywołania silnej depresji duchowej. Staruszek nie mógł znieść my

### Ulżyj nędzy bezrobotnych

# Nowy ustrój szkolnictwa ma stworzyć w Polsce typ wykształconego fachowca

W poniedziałek, dnia 7 b. m. przed zebranymi przedstawicielami związku nauczycieli szkół średnich, omawiała posłanka Marczyńska projekt nowego ustroju szkolnictwa.

W myśl projektu, rozróżnić w przyszłości będziemy: szkoły i zakłady naukowe i wychowcze, utrzymywane przez państwo — t. zw. szkoły państwowe; szkoły, utrzymywane przez państwo wspólnie z samorządami nosić będą nazwę szkół publicznych; wreszcie szkoły prywatne.

Ustawa wymienia sześć typów nauczania: przedszkole dla dzieci od lat 3 do 7, szkoły powszechne dla dzieci od lat 7 do 14, szkoły kształcące dla młodzieży w wieku od 14 do 18 lat włącznie. Ponadto pozostaje zmieniony w czasokresie trwania typ szkoły średniej ogólnokształcącej, powstaje zaś nowy, zaniedbany dotychczas u nas kierunek nauczania, a mianowicie rozwinięta sieć szkół zawodowych, zezwalająca w każdym stopniu nauczania przerzucanie się do każdego zawodu, któremu młodzież zechce się poświęcić swoisty typ szkoły wreszcie — to szkoła dla nauczycieli, czyli pedagogium nauczycielskie.

Podstawę organizacyjną i pro-

gramową ustroju szkolnictwa stanowi nadal 7-klasowa szkoła powszechna, po ukończeniu której młodzież przechodzi do gimnazjum — szkoły ogólnokształcącej, gdzie przebywa przez cztery lata, skąd znów przechodzi do liceum, dającego młodzieży, obok przygotowania do wyższych studiów specjalnych, pewne wiadomości z zakresu tych nauk, którym kandydat pragnie się poświęcić. Równoległe istnieją szkoły zawodowe, poziomem odpowiadające zarówno programowi szkoły powszechnej, jak i o poziomie licealnym.

Zważywszy na nadzwyczajny

rozwój techniki nowoczesnej i doskonały podział pracy, ustawa bierze pod uwagę, że niezależnie od tych szkół zawodowych pożytecznymi okazać się mogą jednoroczne szkoły przygotowawcze do zawodu, które dająby słuchaczowi podstawę elementarnych wiadomości z dziedziny tego zawodu. Dotyczy to młodzieży pracującej zawodem, która w ten sposób pogłębia wiadomości praktyczne, nabyte w warsztatach pracy zarobkowej.

Odnosnie szkół ogólnokształcącej, żegnamy z wejściem niniejszej ustawy w życie, typ szkoły klasycznej.

Plan nauk w poszczególnych uczelniach jest tak pomyślany, że umożliwi w każdej chwili młodzieży obiór odpowiedniego zawodu bez krzywdy dla dotychczasowego dorobku naukowego, jak również pozwoli zdolniejszym i dzielniejszym jednostkom ze wszystkich środowisk osiągnąć najwyższy szczebel naukowego i zawodowego wykształcenia.

Ponadto ustawa wymaga w odniesieniu do nauczycieli, rocznej praktyki nauczycielskiej, unormowanego stosunku właściciela szkoły do dyrektora, znosi konieczność koncesji na otwarcie szkoły, zastępując tę ostatnią odpowiednią deklaracją dyrektora, która zawiera, obok innych pisemnych oświadczeń, oświadczenie lojalności w stosunku do państwa.

Reasumując pokrótce widzimy, że ustawa naogół pomyślana jest w duchu demokratycznym, dając przez odnośne egzamina uniwersyteckie i typy różnolite szkół, — dostęp szerokiemu ogółowi do studiów wyższych, ponadto w trosce o młodzież zawodową pracującą konstituuje nowe różnorodne typy szkół, będące odpowiednikami dla istniejących w Polsce 13 tysięcy zawodów; ginie natomiast przez wprowadzenie niniejszej ustawy typ gimnazjum klasycznego.

Studjów uniwersyteckich, ze względu na istniejącą autonomię, ustawa nie porusza. Przeciw ustawie mają zastrzeżenia mniejszości narodowe, może poniekąd umotywowane, jak również przeciwstawiła się w komisji oświatowej jej uchwaleniu w stosowaniu jej do szkół prywatnych opozycja, w obu wie przed wpływami politycznymi. Sam system stoi w chwili obecnej przed doniosłym egzaminem życiowym. Czy zda ten egzamin życiowy pomyślnie, pokaże przyszłość najbliższych lat 6, w ramach których unifikacja wszelkich szkół w duchu niniejszej ustawy jest pomyślana

Z. T.

## Maurice Chevalier i Jeanette MacDonald w filmie reżyserji ERNESTA LUBICZA „Godzina z Tobą”

## Waliza fałszywych 5-złotówek

### Przy ul. Głównej mieściła się tajna mennica Aresztowanie bandy kolporterów fałszykatów

Od szeregu dni miasto nasze i jego okolice, zalewane były wprost fałszykatami monet srebrnych 5-złotowych. Władze policyjne zarządziły obserwację. Poszukiwania nie dawały pozytywnego wyniku przez czas dłuższy. Dopiero w dniu wczorajszym zupełnie przypadkowo ujawniono tajną fabrykę monet.

Mianowicie straż graniczna ostatnio poszukiwała przemytników jedwabiu, który bez cła wwozili przez zieloną granicę jacyś osobnicy i rozsprzedawali na terenie Łodzi.

Patrol straży granicznej zatrzymał na linii tramwajowej między Łodzią i Aleksandrowem podejrzanego osobnika. Przypuszczając, iż w walizce przez niego transporto-

wanej znajduje się przemyt, zatrzymanego przewieziono do Łodzi i po przejrzeniu walizy ujawniono, że miast jedwabiu znajduje się we wnętrzu 770 monet srebrnych 5-złotowych, wykonanych bardzo dokładnie ze stopu metalu. Wszystkie monety okazały się fałszywe.

Zatrzymanym okazał się Zygmunt Mazgajczyk (Młynarska 49). Natychmiast władze policyjne prze prowadziły rewizję w jego mieszkaniu, która dała pozytywne wyniki.

Znaleziono kilkadziesiąt monet 5-złotowych fałszywych. W czasie rewizji Mazgajczykowi usiłowała się wymknąć.

Śledząc ją, stwierdzili funkcjonariusze policji i straży granicznej iż udała się ona do mieszkania sąsiadów swych Kulisów, znanych kolporterów i fałszerzy monet.

Kulis Stanisław odsiadywał karę więzienia za te przestępstwa, że na jego zaś, odbywa obecnie karę w więzieniu.

Zwróciło to uwagę władz i zarządzone rewizję w mieszkaniu Kulisa. Znaleziono tam również kilkadziesiąt fałszywych monet srebrnych.

Zarówno Mazgajczyk, jak i Kulis zaprzeczyli, jakoby zajmowali się fałszowaniem monet, wyjaśniając, że trudnili się jedynie ich rozpowszechnianiem. Stwierdzili natomiast, że monety dostarcza im Józef Lamocki, zamieszkały przy ul. Głównej 62.

Przeprowadzona z kolei rewizja w mieszkaniu Lamockiego doprowadziła do wykrycia narzędzi i przedmiotów potrzebnych do fabrykowania monet srebrnych. Znaleziono pozatem większą ilość goto-

wych monet srebrnych.

Wszystkie znalezione przedmioty skonfiskowano. Równocześnie aresztowano Zygmunta Mazgajczyka, Stanisława Kulisa i Józefa Lamockiego, których osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych.

(a)

Największy przebój Foxa

## „Małżeństwo Przyszłości”

wkrótce w Grand Kinie

## Zderzenie na Piotrkowskiej

### Taksówka wpadła pod tramwaj

W dniu wczorajszym późnym wieczorem przy zbiegu Piotrkowskiej i Głównej wydarzyła się katastrofa samochodowa, która tylko dzięki przytomności umysłu motorniczego tramwaju obeszła się bez ofiar w ludziach.

W kierunku placu Reymonta zdał tramwaj linii nr. 11. W pewnym momencie z Głównej wyjechała taksówka w dość szybkim tempie. Szofer, który najwidoczniej bardzo się spieszył, usiłował wyminąć tramwaj, ponieważ jednak było ślisko, tylne koła zarzuciły i auto wpadło pod tramwaj.

Motorniczy gwałtownie wyłączył motor, lecz wóz siłą inercji położył się jeszcze dalej, uderzając w tył samochodu. Siła uderzenia była dość znaczna i lekka taksówka wpadła na chodnik.

Na szczęście obeszło się bez ofiar.

Przechodnie zdołali na czas odsunąć się, tak, że taksówka wpadła na bruk, rozbiła się nie czyniąc nikomu krzywdy. Szofer auta uległ nieznacznym obrażeniom. Taksówkę przyholowano do najbliższego garażu.

## PALACE

chce dać możliwość wszystkim oglądania 1-go najnowsze filmu dźwiękowego, reż. Karola Lamacza produkcja z lutego 1932

Ostatnie 2 dni! Ceny miejsc niższe! Wszystkie miejsca po 1 i 1.50

Taka słodka dziewczyna jak Ty... z uroczą — pikantną **ANNY ONDRA** i królem humoru **Zygfrydem Arno**

UWAGA! Podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, iż film nasz nie ma nic wspólnego z filmem starej produkcji z Anny Ondrą, wyświetlanym w Łodzi.



# Dobrze urządzona antena

jest podstawowym warunkiem mocnego odbioru na detektor

Najważniejszą częścią składową odbiornika, zwłaszcza kryształkowego, jest antena i uziemienie. Na instalacje anteny każdy radjosluchacz winien zwracać najpilniej uwagę. W wypadku słabego lub zniekształconego odbioru, przede wszystkim należy upewnić się, czy antena lub uziemienie nie są temu winne. Instalując antenę zewnętrzną, powinniśmy przestrzegać i pamiętać o następujących wytycznych:

1) Antena zewnętrzna wisieć ma możliwie jaknajwyżej.

2) Nie może ona dotykać otaczających ją przedmiotów, jak dachy, kominy, drzewa, rynny, inne wiszące już anteny i t. p. To samo odnosi się również do odprowadzenia antenowego.

3) Antena powinna posiadać dla każdego typu odbiornika określoną długość, np.: odbiorniki kryształkowe wymagają anteny długości (40 — 60 mtr. wraz z odprowadzeniem), odbiorniki lampowe — anteny krótszej (30 — 40 mtr. wraz z odprowadzeniem). Odbiorniki zaś wielolampowe wymagają anteny bardzo krótkiej (10 — 25 mtr.). O długości odpowiedniej anteny należy się poinformować, nabywając odbiornik.

4) Odprowadzenie antenowe powinno być możliwie jaknajkrótsze, winno zwiisać możliwie prostopadle do ziemi, bez okrążeń i zgięć.

5) Końce anteny powinny być izolowane od podtrzymujących ją tyczek zapomocą izolatorów, związanych nie drutem, lecz szpagatem (sznurkiem) konopnym lub manilowym. Również odciągacze podtrzymujące antenę powinny być wykonane z linki konopnej.

6) Jako materiał na antenę używa się t. zw. linki antenowej o możliwie dużym przekroju, aby przez to osiągnąć dużą powierzchnię czynną przewodów, oraz dużą wytrzymałość na zerwanie. W razie, gdy antena jest rozpięta między drze-

wami lub jednym tylko drzewem a podporą stałą, to jeden koniec anteny powinien być „ruchomy”, t. zn. przewleczony przez bloczek umocowanej na podporze i obciążony ciężarkiem odpowiedniej wagi. W ten sposób zapobiega się zerwaniu anteny wskutek uginania się drzewa pod naporem wiatrów i burz. Poza to antena jest w takim wypadku stale lekko naprężona i nie posiada zbyt dużego zwisu, szkodliwego, gdyż obniżającego jej wysokość.

7) Aby zapobiec butwieniu linki konopnej i sznurka, łączącego izolator, należy wygotować je przed zainstalowaniem w parafinie.

8) Jeżeli antena składa się z kilku kawałków linki, to między wiązań należy dobrze odczyścić i polutować a po dokonaniu tej czynności wytrzeć suchą szmatką i lekko nasmarować tłuszczem. To samo odnosi się do miejsca złączenia anteny z odprowadzeniem o ile odprowadzenie to nie stanowi jednolitej całości z anteną a tylko jest do niej dołączone. Lutowanie miejsc złączeń w antenie jest dlatego tak ważne, że linka antenowa w miejscach tych, wskutek działania wilgoci i dymu pokryje się śnieżką co spowoduje stopniowo zupełny brak kontaktu między anteną i odprowadzeniem.

9) Przeważnie stosuje się anteny jednopromienne, gdyż te są najwygodniejsze w zainstalowaniu. Z braku jednak miejsca można stosować anteny 2 lub 3 promienne, oraz anteny w kształcie litery „V”, przy czym kąt odchylenia między dwoma promieniami tej ostatniej anteny powinien wynosić 35 — 45 stopni, a odprowadzenie powinno być dołączone w miejscu złączenia obu rozchodzących się pod kątem promieni. W antenie 2 lub 3 promiennej poszczególne promienie są w stosunku do siebie równoległe, w oddaleniu 1, lub 1,5 mtr., jeden od drugiego, przy-

czem powinny wszystkie wisieć na tej samej wysokości. — Końce każdego promienia odizolowane łańcuchami izolatorów doczepia się do drążków, które za pomocą odciągaczy umocowuje się do podpór (jak w antenie jednopromiennej).

Odprowadzenie przy antenie 2 — 3 promiennej dołącza się do poszczególnych promieni w środku lub na jednym z końców (jak dogodniej). Długość poszczególnych promieni przy antenie V oraz 2 — 3 promiennej powinna wynosić połowę długości przy dwóch promieniach a 1/3 długości przy 3 promieniach rzeczywistej długości anteny (np. antena o jednym promieniu długości 48 m. jest to samo co antena dwupromienna o długości 24 mtr. dla każdego promienia lub też antena trypromienna o długości 16 mtr. dla każdego promienia). Rezultaty odbioru na tych trzech rodzajach anten w jednych i tych samych warunkach są jednakowe.

10) Odprowadzenie powinno być w miejscu przejścia do mieszkania dobrze odizolowane rurką gumową, ebonitową, porcelanową lub szklaną, oraz dochodzić jaknajkrótszą drogą do dobrze kontaktującego przełącznika uziemniającego. Przewody zaś, łączące przełącznik z odbiornikiem powinny być również krótkie. Długie przewody powodują bowiem duże straty osłabiające odbiór.

11) Kierunkowość anteny nie odgrywa wielkiej roli, komu jednak zależy na odbiorze jednej stacji, dobrze jest antenę zainstalować prostopadle w kierunku owej stacji, dając przy tym odprowadzenie od końca bliższego tej stacji nadawczej. Również odbiornik winien być umieszczony pod tym bliższym końcem anteny.

12) Jeżeli w pobliżu anteny znajdują się przewody elektryczne czy też telefoniczne lub telegraficzne, to należy starać się

# Rekruci--awanturnicy

Władze wojskowe czekają na meldunek policji

Wczorajsza wiadomość „Głosu Porannego” p. t. „Banda pijanych rekrutów” wywołała w społeczeństwie łódzkim zrozumiałe zaniepokojenie. Mimo faktu, że burdy rekrutów nie należą do wypadków rzadkich, poraż pierwszy bodaj zakończyły się one w podobny sposób co onegdaj. Jak czytelnikom naszym wiadomo, podczas opisywanych zajęć, został dotkliwie i niebezpiecznie porażony rzeźnik Stein (Zakątna 21), który w stanie groźnym został przewieziony do szpitala.

Sprawą powyższą zainteresowały się władze wojskowe. Dowództwo okręgu korpusu w Łodzi, w związku z zajściami, wyjaśnia nam, że powołani do

obowiązku służby wojskowej podlegają władzom wojskowym dopiero od chwili, gdy meldują swoje przybycie do koszar w dniu wyznaczonym przez kartę powołania. Do tej chwili podlegają policji i przed nią są odpowiedzialni za popełnione wykroczenia.

Władze wojskowe oczekują od policji nadesłania protokołu zajęć i przesłania go odnośnym czynnikom wojskowym. Winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności i staną przed sądem wojskowym.

Jak więc widzimy, ukaranie winnych leży w rękach policji, która jaknajszybciej winna przesłać protokół władzom wojskowym.

# Lód pękł na sadzawce

Tonących chłopców wyratowali dwaj pracownicy kasy chorych

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych kilku chłopców zabawiło się ślizganiem na sadzawce cegielni Krauzego, przy Szosie Pabjanickiej. W pewnym momencie powłoka lodowa załamała się i dwaj chłopcy wpadli do wody i poczęli tonąć.

W tym czasie z Piotrkowa do Łodzi powracał samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Bolesława Adamczewskiego i ekspedjenta Jana Pięta, obu pracowników łódzkiej kasy chorych.

Adamczewski i Pięta wstrzymali auto i rzucili się na ratunek tonącym chłopcom, których z narażeniem własnego życia wydobyli na ląd.

Tonącymi okazali się: 6-letni Mieczysław Tokarczyk (Szosa Pabjanicka 37) i 7-letni Władysław Zientara Lisnera 12).

Zwabiona krzykiem dzieci lud-

mieścić antenę jaknajdalej od nich i prostopadle do tych przewodów, aby uniknąć przeskąd, jakie te przewody mogą spowodować.

13) Po skończonej audycji nie wolno zapominać o uziemieniu anteny. (r)

ność okoliczna zgotowała bohater skim pracownikom kasy chorych owację. (p)

# Jednodniówka harcerska „Chrabąszcze”

Kolo Przyjaciół Harcerstwa przy 20 łódzkiej drużynie im. Zawiszy Czarnego opracowuje jednodniówkę, która ukaże się z początkiem kwietnia r. b.

Dwuletnia praca drużyny, rozwijającej się bardzo dobrze, będzie głównym tematem jednodniówki. Poza to na łamach tego wydawnictwa zamieszczone zostaną artykuły treści poważnej, traktujące o wychowaniu obywatelskim, roli harcerstwa w życiu młodzieży i in. Całość bogato ilustrowana, uzupełniona zostanie krótkim informatorem harcerskim jak również ogłoszeniami firm posiadających na sprzedaż sprzęt sportowy, wyekwipowanie harcerskie itp.

Tytuł jednodniówki „Chrabąszcze”.

Firmy pragnące zamieścić swoje ogłoszenia w jednodniówce proszone są o łaskawe zwracanie się do sekretariatu Związku Harcerstwa polskiego, ul. Ewangelicka 9, tel. 134-91.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głos Porannego” z dn. 10. III 1932 r. Nr. 61

A. CHRISTIE

# BŁĘKITNY KURJER

ciąg dalszy.

— Powinien wrócić do Anglii — oświadczył Poirot.

— Pojutrze wyjeżdżamy.

Poirot wahał się przez chwilę i poprzez taras spojrzął w kierunku Katarzyny.

— Powinien pan zawiadomić pannę Grey, że pan Aldin wraca do Anglii.

Knighon spojrzął zdumionym wzrokiem, ale posłusznie ruszył w kierunku Katarzyny. Poirot patrzył za nim, kiwając z zadowoleniem głową. Po upływie jakichś dziesięciu minut pożegnał się z obiema paniami, dziękując im uprzednio w najserdeczniejszych słowach. Właśnie oddalał się, gdy Katarzyna przywołała go z powrotem.

— Panie Poirot... chciałabym panu coś powiedzieć. Pan miał przedtem zupełną słusność; w najbliższych dniach jadę z powrotem do Anglii.

Poirot spojrzął na nią ostro, tak, że mimowoli oblatała się rumieńcem.

— Rozumiem — powiedział. — Nie pan nie rozumie — odparła Katarzyna.

— Rozumiem więcej, niż pani przypuszcza.

Opuścił ją, uśmiechając się dziwnie, wsiał do oczekujące-

go już auta i pojechał do Antibes.

Hipolit, pełen godności lokaj księcia de la Roche, był właśnie zajęty czyszczeniem wspaniałej zastawy stołowej swego pana. Książę osobiście spędzał ostatnio czas w Monte Carlo. Hipolit widział, jak jakiś mały pan szybko szedł w stronę willi. Wizyta wydawała mu się dość dziwna. Przywołał swoją żonę Marję z kuchni i zaoytał ją głosem, pełnym troski:

— Spójrz no na tego typa, który tam nadchodzi.

— Czy sądzisz, że to znowu jakiś z policji?

— Sama mu się przyjrzyj — powtórzył Hipolit.

Marja wjrzała przez okno.

Nie, z policji napewno on nie jest, dzięki Bogu — oświadczyła.

W tej samej chwili rozległ się dzwonek i Hipolit z wielką godnością otworzył drzwi.

— Książę jest niestety nieobecny.

Mały człowieczek z sumiastym wąsem uśmiechnął się do niego przyjaźnie.

— Wiem o tem — odparł przybył. — Mam przed sobą Hipolita Flawella, czy tak?

— Rzeczywiście tak się nazywam, proszę pana.

— A to jest pańska żona Marja Flavel?

— Tak, proszę pana, ale...

— Chciałbym z wami pomówić — powiedział przvbysz, wchodząc do domu. Nie pytając się wiele pan Poirot rozsiadł się wygodnie w fotelu.

— A więc jesteśmy na miejscu! — zawołał. — Jestem Herkules Poirot.

— Czem mogę panu służyć?

— Moje nazwisko nie wam nie mówi?

— Niestety nie, proszę pana.

— Pozwolę sobie zauważyć, że to jest poważna luka w waszym wykształceniu.

Westchnął i skrzyżował ręce na piersiach. Hipolit i Marja patrzyli nań z pewnym uczuciem niepokoju. Nie wiedzieli, co myśleć o tym nieoczekiwanym i niezwykle dziwnym gościu.

— Pan życzy sobie... — mruknął Hipolit mechanicznie.

— Chciałbym wiedzieć, dlaczego okłamałście policję?

— Ja! — krzyknął Hipolit. — Ja miałbym okłamać policję? To wykluczone!

Poirot wyjął z kieszeni notesik i przerzucił kilka kartek.

— Znowu kłamstwo. Okłamałście policję conajmniej siedem razy. Oto są szczegóły.

Łagodnym głosem zaczął odczytywać wspomnianych siedem okazji. Hipolit stał z rozwartymi ze zdumienia ustami.

— Nie przyszedłbym jednak, by wam z powodu tych drob-

nych grzechów czynić wymówki — mówił dalej Poirot. — Chodzi jedynie o to, aby wam się nie zjawiało, mój przyjacielu, że zjedliście wszystkie rozumy. Wracam więc do zupełnie określonego kłamstwa, a mianowicie do tego, które mnie obchodzi; posiadam wasze zdanie, które opiewa, że książę de la Roche wszedł do tej willi rankiem dnia 14 stycznia.

— Ale przecież to nie było kłamstwem, lecz najczystsza prawda. Książę przyjechał tutaj we wtorek, 14 stycznia, rano. Nieprawdaż, Marjo?

Marja skwapliwie potwierdziła jego słowa.

— W poniedziałek wieczorem książę wyjechał z Paryża — ciągnął Hipolit.

— Zupełnie słusznie — oświadczył Poirot. — Nocnym kurjerem. W jakim mieście przetrwał podróż, tego nie wiem. Faktem jednak jest, że przbył tutaj dopiero w środę rano, a nie we wtorek.

— Szanowny pan się mylił — powiedziała Marja z niewzruszonym spokojem.

Poirot zerwał się.

— Wobec tego muszę pozwolić, aby sprawiedliwość poszła swoją drogą — mruknął. — Szkoda!

— Co pan chce przez to powiedzieć? — zapytała Marja z lekka zaniepokojona.

Zostaniecie zaaresztowani, a mianowicie pod zarzutem współwiny w zamordowaniu

pani Kettering, angielski, która została zgładzona.

— Zamordowanie...?!

Hipolit stał się błądy, jak kreda, a kolana ugięły się pod nim. Marja upuściła wielką tyżkę kuchenną i zaczęła płakać.

— Ale to jest przecież niemożliwe... niemożliwe! Sądziłam... — Ze ponieważ trwacie przy swych pierwotnych zeznaniach, więc każde dalsze słowo jest zbyteczne. Jesteście oboje wielkimi głupcami.

Właśnie zabierał się już do odejścia, gdy zdenerwowany głos przywołał go z powrotem.

— Jeszcze chwileczkę, proszę pana! Ja... sądziłem mianowicie, że rozchodzi się znowu o kobietę. Właśnie przez kobiety mieliśmy już tutaj kilka razy drobne przykrości z policją. Ale morderstwo! To oczywiście jest zupełnie coś innego.

— Moja cierpliwość się kończy — krzyknął Poirot. — Chcę wiedzieć prawdę! Albo powiecie prawdę, albo...! Pytam po raz ostatni: Kiedy książę przybył do willi: we wtorek rano, czy w środę rano?

— W środę — wyjął Hipolit, a Marja potaknęła.

Poirot przez minutę patrzył milcząc na parę służących, po czym pokiwał poważnie głową.

— Jesteście rozsądnymi ludźmi — powiedział spokojnie. — Mało brakowało, a znaleźlibyście się w bardzo przykłej sytuacji.



### Tomaszów

**ARESZTOWANIE KOMUNISTY**  
W związku z dniem święta kobiet pracujących, o którym wspominaliśmy już wczoraj został za aresztowany Piotrowski Józef, lat 23 (Zgorzelicka 37) były członek PPS-lewicy. Piotrowskiego schwytano gdy zawieszal transparenty komunistyczne na przewodach elektrycznych. Aresztowany Piotrowski był już w roku ubiegłym zatrzymany, kiedy przy udziale posła komunistycznego, Daneckiego, usiłował zorganizować demonstrację bezrobotnych.

### TOMASZÓW BEZ MIĘSA

Od dwu dni miasto jest bez mięsa. Strejkujący rzeźnicy nadal obstają przy swych żądaniach, które uważają za słuszne. Dziś nie wiadomo kiedy strejk ten się skończy, bowiem o żadnych pertraktacjach instytucji zainteresowanych w sprawie uboju była dotychczas nie było mowy.

### ZŁODZIEJ DROBIU

Wczoraj w sądzie grodzkim rozpatrywana była sprawa Krzysztofka, notorycznego złodzieja drobiu, znanego dobrze na terenie Tomaszowa. Po zbadaniu kilkunastu uszkodzonych, występujących w charakterze świadków, sąd grodzki skazał Krzysztofka na trzy miesiące więzienia.

### LEKKOATLETYCZNE IMPREZY

Na posiedzeniu zarządu tomaszowskiego podokręgu lekkoatletycznego, które odbyło się w dniu wczorajszym, opracowano i ustalono kalendarzyk imprez na sezon roku bieżącego.

20 marca. Oficjalne otwarcie sezonu. Bieg naprzelaj dla panów na 3000 mtr. dostępny dla zrzeszonych i niezrzeszonych.

17 kwietnia. Pięciobój męski i trójbój dla pań.

8 maja. Dzień olimpijski. Zawody główne o mistrzostwo podokręgu dla pań i panów.

22 maja. Dzień PZLA. Zawody propagandowe dostępne dla wszystkich.

12 czerwca. Zawody o odznakę PZLA i POS.

10 lipca. Międzymiastowe zawody reprezentacyjne.

28 sierpnia. Zawody o odznakę PZLA i POS.

25 września. Marszowy bieg naprzelaj dla panów na 3,000 mtr. i pań na 1200 mtr.

**DR. F. WARSZAWSKI**  
powrócił

i praktykuje jak dawniej przy ul. Św. Antoniego 12 Tomaszów Mazowiecki

### Marja Labia śpiewa

Dzisiaj o godz. 17,35 sławna włoska śpiewaczka operowa, p. Marja Labia odśpiewa szereg arii i pieśni przed mikrofonem radiostacji warszawskiej. Między innymi pieśń włoską z końca XVI wieku Cacciniego „Amarilli”, a wraz z p. Wilecką duety wokalne z towarzyszeniem fortepianu. (r)

### Odczyt u techników

W piątek, dnia 11 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102 profesor B. Piatkiewicz z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Fotogrametria i jej zastosowania w miernictwie”. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

**Badź ostrożny! Pamiętaj, że istnieją niebezpieczeństwa miłości!**  
Czy morderstwo, popełnione przez nieszczęśliwą dziewczynę na osobie uwodziciela jest karalne?  
Aby ostrzec wszystkich przed skutkami nieświadomości, należy zobaczyć, a wówczas

## Osądźcie sami!..

Film ten poświęcony jest milionom nieświadomych. Pierwszy dźwiękowiec seksualny z udziałem najwybitniejszych sił europejskich, jak: **Toni van Eyck, Adalbert Schlettow, Hans Stüwe i Albert Bassermann.**  
**FILM TYLKO DLA DOROSŁYCH!** Wkrótce w kinie „PALACE”

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś po cenach najniższych oraz w niedzielę popołudniu ostatnie po wtórze „Opery za 3 grosze”.

W piątek „Mam lat 26”.

W sobotę premiera sztuki J. Galsworthy'ego „Walka”.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze oklaskiwana przy otwartej kurtynie, pełna humoru i sentymentu komedia Laurent Doillette'a „Kłopoty Bourrachona” z Michałem Zniczem.

W niedzielę o 5 kapitał „Hau Hau”.

### WYSTAWA OBRAZÓW

Dziś, w piątek i w sobotę galeria zamknięta. W niedzielę, dnia 13 marca o godz. 12 w południe uroczyste otwarcie nowej wystawy zbiorowej, prac niezwykle utalentowanych artystów: Stanisława Dybowskiego i Natana Korzenia Ze względu na nazwiska artystów wystawa wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

Następna wystawa Instytutu Propagandy Sztuki będzie Salon wiosenny.

### OSTATNIE DNI WYSTAWY J. KAHANEGO

Wystawa ciekawych prac metaloplastycznych J. Kahanego (Piotrkowska 90) czynna będzie jeszcze tylko do niedzieli, dnia 13 bm. Artysta w niedzielę i sobotę osobiście udzieli objaśnień zwiedzającym. Wystawa czynna jest od godz. 12 — 8 wiecz.

### PORANEK SYMFONICZNY W TEATRZE MIEJSKIM

W niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 11,45 przed południem w sali teatru miejskiego odbędzie się poranek symfoniczny, zorganizowany przez Towarzystwo Uniwersyteckiego Robotniczego, poprzedzony słowem wstępnym sen. d-ra Stefana Kopeńskiego, sekretarza generalnego TUR.

Udział biorą: Wielka orkiestra symfoniczna związku zawodowych muzyków i łódzka scena robotnicza TUR.

Dyryguje — Tadeusz Sygietyński.

Ceny biletów od gr. 50 do zł. 2,50 w sekretarjacie TUR. (Piotrkowska 8’).

### CIEKAWY KONCERT SYMFONICZNY.

Dziś, w czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się koncert symfoniczny orkiestry pod batutą prof. T. Rydera. Jako soliści wystąpią młodociany skrzypek wirtuoz Marceli Neumiller, oraz znana w kołach muzycznych Warszawy artystka, śpiewaczka Aleksandra Helfreichowa (sopran). W programie: Wagner, Vieuxtemps, Händel, Gounod, Massenet, Czajkowski, Ries.

Bilety do nabycia w kasie filharmonii. Dochód z koncertu przeznaczony na wykończenie kościoła ewangelicko-reformowanego przy ul. Radwańskiej w Łodzi.

### PORANEK HANKI ORDONÓWNY

Zapowiedziany poranek artystyczny Hanki Ordonówny na niedzielę, dnia 13 marca w sali filharmonii zapowiada się wspaniale. Hanka Ordonówna wykona piękny program, chcąc tem utrwalić się w pamięci łódzkiej publiczności. Bilety są rozchwytywane w kasie filharmonii. Początek poranku o godzinie 12-iej w poł.

### Ciekawe feljetony radiowe

Dzisiaj o godz. 20,00 inż. Tadeusz Bleszyński zajmie radiosłuchaczy ciekawym feljetonem p. t. „AZJATYZACJA CZY RUSYFIKACJA”.

W sobotę o godz. 21,55 wkrzesi przed radiosłuchaczami w feljetonie p. t. „NA ŚLADACH LEGENDARNEJ ATLANTYDY”, p. Hele na Porębska obraz dawno zapomnianej rzeczywistości, czy też tworu fantazji — jakim jest wspomnienie Atlantyny. Wszyscy ci, których nęci czar, poezja i cząstka ludzkiej, niezaspokojonej pasji doszukiwania się prawdy, znajdą w tej audycji dla siebie atrakcję. (r)

### Hańba! Wstyd! Grzech!

Dziś upływa 6-ty dzień jak rozbita swe namoty warszawska szajka wesołków p. n.

**„WESOŁA BUDA”**  
przy ul. Kopernika 16, tel. 184-66.

A Pan z Małżonką jeszcze nie był na najświetniejszej rewii w 2-ch aktach i 20 obrazach p. t.

### „Coś wisi w powietrzu”

Hańba! Wstyd! Natychmiast daj grosz na

### „WESOŁA BUDĘ”!!!..

### DOBRE STANOWISKO.

Dwaj genewczycy prowadzą rozmowę:

— Znalazłeś już odpowiednią posadę?

— Owszem, zostałem korespondentem wojennym przy lidze narodów.

**OGNISKO**  
Hymn o miłości matki do dzieci  
grają: John Boles i Louis Wilson  
wkrótce „Casino”

### Zemsta zredukowanego

Oblat kwasem solnym swą b. chlebobawczynię

Brama domu, przy ul. Piotrkowskiej 164 była w dniu wczorajszym widownią strasznej zemsty, dokonanej przez wydalonego pracownika na osobie swej by ej chlebobawczyni.

Późnym wieczorem, ze wspomnianej bramy wychodziła jakaś niewiasta. W pewnej chwili zbliżył się do wychodzącej młody człowiek i bez słowa chlunął w twarz gryzącym płynem.

Z ust poparzonej wyrwał się straszny krzyk bólu.

Napastnik wybiegł z bramy usiłując zbiec. Po przebiegnięciu kilkunastu metrów został zatrzymany przez jakiegoś przechodnia i oddany w ręce nadbiegającego policjanta.

Zaalarmowani krzykami poparzonej niewiasty mieszkańcy domu pospieszyli niezwłocznie na ratunek, wzywając jednocześnie pogotowie.

Lekarz skonstatował ciężkie

uszkodzenie ciała, wywołane poparzeniem. Na szczęście napadnięta zdołała w ostatniej chwili zasłonić oczy ręką, czem zabezpieczyła się przed utratą wzroku.

Policja niezwłocznie wszczęła dochodzenie. Poparzona, 42-letnia Chana Schwartzbard (11 Listopada 42) właścicielka sklepu zeznała, że napadła dokonał Ojzer Gerstein (Mielczarskie 4) przez zemstę. Gerstein pracował w sklepie Schwartzbardowej i niedawno został wydalony za kradzież, 250 dolarów. Gdy znalazł się bez środków do życia postanowił zemścić się na swej bylej chlebobawczyni.

Gerstein tłumaczy się, że zemścił się za niezasadzoną redukcję i wypiera się kradzieży. Został osadzony w areszcie do czasu wyjaśnienia sprawy. Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

### Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 12,35 XX Koncert szkolny z filharmonii warsz. Mieczysław Fiedlerbaum (skrz.) i Aleksander Michalowski (bas).
- 15,25 Odczyt dla maturzystów „Zadania ekologii i biogeografii”.
- 15,50 Program dla dzieci.
- 16,20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).
- 16,40 Płyty gramofonowe.
- 17,10 „Zagadnienie wychowania poprawczego”.

17,35 Transmisja z Katowic. — Chór czeski.

18,10 Pieśni na 1 głos i duety w wyk. Marji Labia i Marji Wileckiej.

18,50 Rozmaitości.

19,15 Skrzynka pocztowa „Lódka”

20,20 Feljeton p. t. „Azjatyzyca czy rusyfikacja”.

20,15 Muzyka lekka.

21,25 Słuchowisko z Warszawy.

22,30 Muzyka taneczna z Warszawy.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

Heilsberg (276)  
21,35 Stara muzyka fortepianowa.

Stuttgart (360)  
21,45 Gabinet osobliwości muzycznych („Kalejdoskop” Mussorgskiego, Kwartet fortepianowy Mahlera, Niedokończony oratorium na bas, mieszany chór i orkiestra Haydna).

Davenport (398)  
21,10 Koncert (Uwertura akademicka Brahmsa, Suita Händla, Koncert wiolonczelowy Elgara, Fragmenty Wagnera).

Sottens (403)  
20,35 Koncert (Uwertura Mozarta, Koncert wiolonczelowy D-dur Haydna, Symfonia D-dur Bacha, Mała suita Dukasa).

Praga (488)  
19,50 Recital skrzypcowy (Sonata Tartinięgo, Nigun Blocha, Wariacje Corellego).

21,00 Koncert (Uwertura Rikkyego, Symfonia na skrzypce, altówkę i orkiestrę Mozarta, Scherzo Haby)..

**P.T. Publiczności POLECAMY**  
BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR  
Dźwiękowego Kina  
**„Capitol”**  
Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych:  
**Kochanka Generała**  
(Rozstrzygająca noc)  
Dramat erotyczny z życia trójką małżeńską. Owieczny problem dociekań, DLA CZEGO KOBIETA ZDRADZA  
**„KONGRES TAŃCZY”**  
Prod. Eryka Pommera  
W rolach głównych:  
LILJAN HARVEY  
HENRY GARAT  
LIL DAGOVER  
Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze!

**Dźwiękowy**  
KINO TEATR  
**CZARY**

**Ostatnie dni!** II serja i zakończenie najpotężniejszego dźwiękowca **Czerwona zemsta** pt.  
**NOC ZNISZCZENIA**  
Wspaniała 12-aktowy dźwiękowy dramat sensacyjny. W roli głównej **TIM MC. COY.**  
Nadprogram: **Komedja amerykańska w 2-ch aktach.** — Początek o g. 4-iej pp., w soboty i niedziele o g. 12-iej.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Passe-partouts i bilety wolnego wejścia aż do odwołania nieważne.



ŚWIAT FILMU

Sylvia Sidney



Została uznana wspólnie z Nancy Carroll, bohaterką „Zaju ukradzionego” za najznakomitszą gwiazdę Ameryki za rok 1931.

Sylvia Sidney wybiła się w filmie „Wielkowiejskie ulice” z Gary Cooperem i odtąd odtwarza szereg głównych ról w filmach u nas jeszcze nie granych. Wielką jej kreacją była rola Roberty w „Tragedji Amerykańskiej”

Charles Rogers



nakręca nową komedję z życia młodej Ameryki.

W Madrycie wybuchł skandal na premierze znanego i wyświefłanego u nas przed dwoma laty filmu czeskiego „Erotikon” z Itą Riną. Skandal został wywołany przez publiczną, która pociągnięta samym tytułem, jak i szumną reklamą zaczęła hałasować wobec „rozczarowania erotycznego”, żądając zwrotu pieniędzy. Należy zaznaczyć, że film ten został swego czasu zaliczony do rzędu najlepszych obrazów europejskich.

Na ankiecie pewnego pisma niemieckiego na temat najlepszego filmu w roku 1931, nadesłano m. in. następujące odpowiedzi:

Andre Maurois — „Jaś z księżycą” wg. Marcela Acharda (film u nas jeszcze nieznan).

Benito Mussolini — „Trader Horn” jest jedynym filmem jaki oglądałem dwa razy.

Paderewski — „Światła wielkiego miasta” Chaplina.

Albert Prejean i Wilhelm II — „Kongres tańców”.

Rene Claire — „Wrogowie w krwi” (u nas nieznan).

Chaplin — „Entuzjazm”, film sowiecki, u nas nieznan.

Reżyserowi sowieckiemu, Eisensteinowi, odmówiono prawa powrotu do U. S. A. z Meksyku, gdzie nakręcał film, o czym już donosiliśmy obszerniej.

Książę Jusupow, zabójca Rasputina, wytacza proces wytwórni Emelka za obraz, wyrządzoną mu w ujęciu jego roli w filmie tej wytwórni p. t. „Rasputin”.

Przez mój obiektyw.

Cierpienia bywalca kinowego

Kiedy, człowiecze, znużony całodzienną pracą, bierzesz małżonkę, narzeczoną czy kochankę pod ramię i udajesz się do kina, by na dwie godziny zapomnieć o istnieniu wszystkiego poza głupawą tragedją na ekranie, której mdłego końca możesz się już po kwadransie domyślić — to dużo czytników może się złożyć na to, że zamiast pokrzepienia swego starogawego stagnacja ducha nabawisz się łsacie cholerycznego samopoczucia. Bywają różne no temu przyczyny: chrypiący niemiłosiernie aparat i zrywanie się filmu co dziesięć minut, nie mówiąc już o idyotycznej jego treści i wykonaniu, zasługującym na inkwizycyjne tortury.

Jeszcze gorszą, bo najczęstszą (po marnych filmach) plagą kinomanów to sąsiedzi. Z przodu, z lewej i prawej strony, a wreszcie z tyłu.

Przedewszystkiem ten z przodu. Zawsze gdy prosisz Boga, by z pięciu wolnych w rzędzie krzesel nie zajął akurat tego przed sobą, zajmuje je z obojętną miną, tak, że musisz zdjąć z poręczy pałto i kapelusz i ułożyć je na swych kolanach. Jeszczeby to uszło, gdyby taki pasażer z przodu nie był zawsze od ciebie wyższy i nie przesłaniał ci widoku.

Z lewej strony siedzi parka, objęta w niemożliwy (a jednak możliwy) sposób i emoka się przy każdej okazji. Kiedy widzą oni na ekranie skromny napis „uwielbiam cię”, patrzą na siebie znacząco przez dłuższą chwilę, aż on wykrzywi jadaczkę, ona uśmiechnie się smętnie, w rezultacie czego niedługo potem słyszysz lekkie cmoknięcie, które zwiastuje zupełne uzgodnienie myśli i uczuć.

Z prawej strony rozsiadły się wygodnie starsze paniusie, które uprawiają znów jedną z najszerszych, egipskich plag kinowych: wyjmują torebki z napisem „E. Wedel” i chrupią cukierki, że aż ci ciarki po plecach przechodzą. Piornuniesz wzrokiem, chcąc nim wyrazić pełnię pogardy dla ich niegodnych praktyk odżywczych, ale one zdają się niezego nie spozstrzegać. Aż wreszcie, gdy torebka się wypróżnia, zaczyna się darcie jej w rękach; może to do prowadzić do wybuchu (wewnętrzny) tych wszystkich, którzy nie znoszą naprzykład przesuwania ręką po atlasie.

Z tyłu zaś siedzi dość ponura parka, która, gdy tylko zaczyna ją wyświefłać tytuł filmu, zaczyna się wdzięcznie przekomarzać.

— Słyszałam, że to ostatni kiez.

— Znow pewno jakaś bzdura amerykańska — sekunduje dzielnie kawaler.

Gdy tylko na ekranie ukazuje się śliczna główka takiej Anitki czy Nancy, piegowata da

W Paryżu odbyła się premiera dawno oczekiwanego filmu „Ariana, dziewczę rosyjskie”.

Reżyser G. W. Pabst przystąpił do nakręcania scen wewnętrznych swego wielkiego filmu „Atlantida”, którego plenery zdejmował w Afryce.

Na konferencji rozbrojenowej w Genewie odbędzie się premiera wielkiego filmu pacyfistycznego „Drewniany krzyż” realizacji Raymond Bernarota.

ma z przygrubym nosem i mami oczkami szepece, wydawczy wargi:

— Ach, jaka ona brzydka. Na wet jej szminka nie pomaga.

Potem zaczyna się zgadywanie, kto się okaże „tym trzecim”.

Kiedy już wreszcie kandydat na „tego trzeciego” umizga się do amantki na zloczu niebezpiecznej skały, w chwili największego napięcia nerwów (czy wleca w przepaść czy nie?) pan od tyłu odzywa się z zupełnym spokojem.

— To przecież tylko dekoracja. Nie bój się — nie im się nie stanie. Stoja jeden metr nad podłoga.

Potem pokazuje bal maskowy z atrakcjami u barona X. Intryga za drosnego małżonka o słağa punkt kulminacyjny. Ale panna od tyłu nśmiecha się całkiem głośno.

— Spójrz no na te papiero-we kostjomy. Baronowa jedynie nosi coś ładnego. Crepe-georgette. Wiesz? Pytałam o ten crepe w różowym. Z granatowym byłoby bardzo gustowne. Trzeba będzie zrobić fałdy...

— Możliwe. Ale ten bal to tandeta. Nie chciało im się wybulić trochę forsę.

Nieszczęsny bal kończy się. Intryga wyszła na jaw. Ten trzeci o mało nie wypława żółci z wściekłości. „Ona” mdleje na potęgę.

W tym właśnie czasie gość z

przodu zaczyna się niecierpliwie kręcić na krzesle, cukierki dwóch bab wyzerpały się osła lecznie, a od lewej strony dochodzą tłumione szepty:

— My będziemy się wiecznie kochać, nieprawda?

— O tak, najdroższy!

Para z tyłu zaczyna się szykować do wyjścia.

— Zaraz koniec. Teraz stary musi wpaść w aucie do rowu.

— Ubierajmy się, masz rację. Rzeczywiście, ex-mąż szczęśliwie wywrócił się na wycieczce samochodowej i za wszystkie grzechy wyzionął ducha.

Kiedy kochankowie spotykają się po tej tragedji, publiczność już dawno stoi na nogach. Ostatni pocałunek słyszy się przeważnie przy wyjściu. Czasem może się zdarzyć, że przed finałowym pocałunkiem amanta może porostu trafić szlag i wcale o tem nie wiemy, gdyż znajdujemy się już na schodach Reżyserowie są jednak przeczorni i takich głupich kawałów nie robią. Bo mogłoby się zdarzyć, że facet, który wyszedł za wcześnie, spotka faceta, który czekał do samego końca i wywiązałby się taki dialog:

— No, ale ładnie mu poszło — powiedziałby pierwszy. — Tak się wykreślił z tej awantury.

— Życzę panu takiego końca, panie kochany.

I niktby się nie obraził.

St. Al.

Igo Sym

o polskim filmie i polskich kobietach

Po swym sukcesie rewjowym w warszawskiej „Bandzie” Igo Sym udał się na tournée artystyczne po Polsce. W zeszłym tygodniu zawitał do naszego miasta, skorzystaliśmy więc z okazji, by go odwiedzić i uzyskać krótki wywiad.

Igo Sym jest jedynym polskim aktorem filmowym, który zrobił wielką artystyczną karierę zagranicą i który należy obecnie do najpopularniejszych aktorów w Niemczech. Właśnie przed kilkoma dniami odbyła się premiera berlińska najnowszo jego filmu „Zwei im Auto”.

Zapytany, co myśli o filmie polskim, Sym mówi:

— Film polski to naprawdę dopiero początki, mimo, że już nakręcono u nas znaczną ilość gorszych lub lepszych obrazów. Najwięcej mnie w nim razi strona dźwiękowa. Część obrazu jest mówiona, część nie; raz slychać jakiś głupi, nie znaczący dialog, a potem nie slychać orkiestry, która przechodzi przez ulicę.

— Czy pan będzie grał w jakimś polskim filmie?

— Możliwe. Jeśli uzgodnimy z naszymi wytwórniami nasze wymagania, to możliwe, że nagram w Polsce jakiś film.

— A co pan sądzi o obecnej produkcji niemieckiej?

— Wspaniała. Szkoda naprawdę, że nie dochodzą do nas filmy w niemieckiej wersji. Widziałem w Berlinie także kilka najnowszych filmów sowieckich. Są one wprawdzie tendencyjne, ale stoja na najwyższym poziomie sztuki filmowej.

Igo Sym, jako człowiek, za którym szaleje wiele kobiet, może coś niecoś o plei pięknej powiedzieć.

— Wracając z wielkich metropolji Zachodu, mogę wyznać

śmiało i otwarcie: Polki są zachwycające! Choć niech pan przez to nie rozumie, że naprzykład berlinki są brzydkie. Stały się tak samo międzynarodowo urocze, jak berlińska kuchnia z ery wasser-zupek przeszła w epokę międzynarodowej gastronomji.

U nas istnieje jednak dziwny stosunek pięci pięknej do brzydkiej. Gdy przechodzący mężczyzna uśmiecha się do kobiety, to może ona na to zareagować albo też uśmiecchem, albo miną prawie obrażoną. Taka obrażona może sobie wszystko o zamiarach mężczyzny pomyśleć, tylko nie to, że uśmiechnął się do niej z sympatji dla uroczych stworzeń. Dlaczego u nas istnieje taka nieufność? Naprzykład na Zachodzie nie do pomyślenia prawie jest fakt, że dziesięciu pasażerów, jadących w jednym coupe w pociągu, nie zamienia ze sobą dwóch słów. U nas, niestety, jest to wypadek nadzwyczaj częsty. Może to nawet pozostałość po czasach zaborów: brak zaufania do przygodnie poznanych osób...

Powiedzcie, czy pan Sym nie ma racji? Okazał się świetnym obserwatorem życia.

Robi on nadzwyczaj ujmujące wrażenie. Nie widać w nim zupełnie pewnej sztuczności w zachowaniu, jaka cechuje sławne gwiazdy filmu.

Dlatego też żał się z nim rozstać w chwili, kiedy ma zamiar udać się na dobrze zasłużony spoczynek.

— Dobranoc!

— Dobranoc. A niech pan nie zapomni pozdrowić w mem imieniu tych wszystkich moich sympatyków, którzy mi zgotali na moim występie tak miłą owację.

Al. S-n

Jeanette Mac Donald



nakręcała nowy film z Chevalierem, p. t. „Godzina z tobą”.

Ekranry łódzkie

„Taka słodka dziewczyna jak ty” — w „Palace”

Uroda i wdzięk młodej dziewczyny są w stanie utowarzyć jej wolną i gładką drogę do celu jej najskrytszych marzeń. Anny Ondra wsiada do swego auta, które napewno łatwiej zobaczyć niż opisać i udaje się na podbój świata. Jeśli by nie trafiła do Berlina, gdzie zajeżdża do znajomego dentysty, który zdążył się w niej zakochać, być może, że zostałaby jakąś księżniczką Jazzmanji, usidlając serca całego dworu. Anny jednak wystarczy jej dentysta (Kurt Bressart), zaplątany w proces rozwodowy, z racji którego śledzi go wybitny detektyw — Siegfried Arno. Ten „berliński Lopek” ma już tradycję w swych filmach z Anny Ondrą. Zawsze jest taki świetny, jak jego przesłodka partnerka. Komedja pierwszorzędnie wyreżyserowana. Podkład muzyczny starannie dobrany w miejscach dialogów. Szkoda, że nie możemy usłyszeć Siegfrieda Arno; zato Anny śpiewa po czesku doskonale.

„Rok 1914” — w „Splendidzie”

Każdy film reż. Szaro odznacza się przedewszystkiem starannym opracowaniem. Dlatego też zerwał on z nonsensownym „pół-udźwiękiem wieniem”, charakteryzującym większość filmów polskich. Znac tu rzetelną pracę i wysiłek stworzenia rzeczy wartościowych. Strona techniczna „Roku 1914” nie pozostawia nic do życzenia: doskonale zdjęcia i niebanalna wystawa. Poza to oryginalnie ujęta i połączona z treścią filmu muzyka podnosi wydatnie wartość filmu. Jeśli coś tu szwankuje — to scenarjusz, mimo, że został opracowany przy udziale Sieroszewskiego i Anatola Sterna. Zato wielki sukces odnieśli artyści: Witold Conti, poraz pierwszy stając na wysokości zadania, Bazyli Sikkiewicz w doskonałej choć nadzwyczaj trudnej roli kozaka; poza to dość dawno niewidziana Smosarska. „Rok 1914” cieszyć się zapewne będzie wielkiem powodzeniem na ekranach polskich.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych!

Bohaterska epopea, z dzieł walk z caratem o Niepodległość Polski pt.

DZIESIĘCIU Z PAWIAKA

Potężny, emocjonujący film, osnuty na tle osobistych wspomnień uczestnika tego czynu Jans Jura-Gorzechowski. W rolach głównych:

Adam Brodzisz, Zofja Batorycka, Bogusław Samborski, Karolina Lubieńska i Józef Węgrzyn.

Początek codz. o g. 4 po poł. w soboty i niedziele o g. 12.

Następny podwójny program: ODKUPIENIE podł. Tolstoja

i Tajemnica dziewczęcej pustazy



# 120 metrów na sekundę

## Wspaniały rekord automobilowy Malcolma Campbella

Nie jest prostym zbiegiem okoliczności, że Angli — naród o przysłowiowo mroźnej krwi i twardych nerwach — dzierżą prym w ustanawianiu rekordów szybkości.

Od kilkunastu lat trwa szaleńcza pościga za rekordem automobilowym.

Wyruszone ze startu natychmiast po wielkiej wojnie. Uciechły ostatnie strzały grubych Bert i niemal jednocześnie zagrały piskliwe motory, ruszając do ataku na rekord.

Z początku wozy seryjne, sportowe, super-sport i wyścigowe. Uwiano się po szosach z szybkością 130 — 150 klm. na godzinę.

Taka utemperowana chęć nie mogła przeskoczyć demona na szybkości, który tkwi w każdym automobilście. Rozbudowano ilość cylindrów, powiększono ich pojemność, zaopatrzone motor w kompresory, zrewidowano tradycyjną karoserję wozu — słowem rozpoczęto indywidualną produkcję wozów wyłącznie na użytek rekordzistów.

Szybkość stawała się coraz większa, dławila wymową cyfr, przerażała widzów — nie zdążyła odstraszyć rekordzistów.

Oto tabela rekordowego wyścigu:

W 1922 roku Malcolm Campbell ustanawia 217 klm. na godzinę.

Eldridge — 233 klm.  
Campbell rewanżuje się dwukrotnie — 235 i 243 klm.

W 1926 roku ukazuje się na horyzoncie jeden z największych automobilistów świata — Segrave. Jego pojawienie się sygnalizuje nowy rekord światowy — 271.291 klm.

Później Thomas — 275 klm.  
Campbell — 281 klm.

Jeszcze jeden fenomenalny śkok Segrave — 326 klm.

Campbell broni się — 333 klm.

Keeck — 334 klm.

Ostatni rekord Segrave 372 klm. i tragiczna śmierć automobila.

### Zawody szermiercze Policyjnego K. S.

W dniach 7 i 8 marca r. b. zarząd Policyjnego Klubu Sportowego w Łodzi zorganizował zawody szermiercze przy udziale 7 zawodników, których wynik był następujący:

Floret: I miejsce — post. Armanowski Stanisław, II miejsce — post. Soduła Kazimierz, III — st. przed. Tokarski Mieczysław, IV — post. Wojteczak Piotr, V — przed. Rozalski Józef, VI — st. przed. Kartasiński Henryk, VII — post. Szykowski Franciszek.

Szabla: I miejsce — przed. Rozalski Józef, II — post. Wojteczak, III — Soduła Kazimierz, IV — Armanowski Stanisław, V — st. przed. Tokarski Mieczysław, VI — post. Szykowski Franciszek, VII — st. przed. Kartasiński Henryk.

Sędziował p. Kuznicki Roman. Rozdania nagród w postaci dyplomów pamiątkowych dokonano w drugim dniu zawodów.

### Świetny wynik Schreibmana

W eliminacyjnym biegu pływackim na 100 m. st. dow. w obozie klubów żydowskich przed wyjazdem na Makabiadę Szrajbman osiągnął świetny czas 1:05.

bilisty, który potknął się na motorówce o butelkę piwającą po jeziorze i utonął.

Głęboki szacunek dla zmarłego tragicznie kolegi nie powstrzymał ani na chwilę napieru na rekord.

Wspaniały wyczyn Segrave na „Złotej Strzale“ zostaje wyznaczony z tabeli rekordów przez „Niebieskiego Ptaka“ Malcolma Campbella — 395,384 klm.

Rekord ten nie został poważnie zagrożony. W ciągu roku istnienia nie zbliżył się nikt do zawrotnej cyfry na odległość strzału.

Campbellowi nie dawała spokoju rzecz inna. Chodziło o przekroczenie za wszelką cenę granicy 400 kilometrów, która została uznana przez fachow-

ców automobilowych za cyfrę nieosiągalną.

Glupstwo! Sir Malcolm Campbell udowodnił, że niema rzeczy niemożliwych.

Przed kilku dniami z Falm Beach na Florydzie przybiegła depesza o nowym rekordzie „Blue Bird“ — 407,99 klm. na godzinę.

Nie jest to jeszcze ostatnie słowo Campbella. Po przebudowaniu karoserji wozu, angielski automobilista spodziewa się uzyskać jeszcze większą szybkość, zbliżoną do 420 — 430 klm. na godzinę!

Łatwo wymawia się taką cyfrę! Ale przecież odpowiada to szybkości — 120 metrów na sekundę!

Jak wygląda „Blue Bird“?

Jest to 8-metrowy bolid, długi jak pocisk, z ostrokatnie zakończoną maską, która rozcina powietrze. Waga 2.500 klg. Dwanaście cylindrów o pojemności 24 litrów! Cały motor obłożony łotem, aby ułatwić chłodzenie.

Pneumatyki specjalnie wyprodukowane dla rekordowych prób i zmieniane po każdym biegu.

Miejsce siedzące na jednego człowieka. Ponad karoserję wystaje tylko głowa kierowcy.

Nie trzeba dodawać, że wóz taki nie nadaje się absolutnie do użytku praktycznego. Nie zna szosy. Jeździ tylko po idealnie równej plaży florydzkiej, holowany na start przez samochód ciężarowy.

### Pierwsze zawody bokserów policyjnego K. S.

Policyjny K. S. organizuje w najbliższą niedzielę swe pierwsze zawody bokserkie. Odbędą się one w sali Geyera o godz. 11 przed południem.

Program został już ustalony i przewiduje spotkania następujących par:

**Waga musza:** Kajtaniak (P. K. S.) Bicer II (Union), **waga kogucia:** Krzywański I (Ł. K. S.), Pawlak (Union), **waga piórkowa:** Löyer (P. K. S.) — Krzywański II (Ł. K. S.), **waga lekka:** Lurek (PKS.) — Ostrowski (Geyer), Woźniakowski (Geyer) — Kijewski (Zjednoczone), **waga półśrednia:** Rybczak (PKS.) — Andrzejewski (ŁKS.), Man (Union) Jaranowski (ŁKS.), Nawrocki (Unon) — Kusowski (ŁKS.), Czyżykowski (IKP.) — Lipiec (Geyer), **waga średnia:** Czerniak (PKS.) — Szwarz (Bar Kochba).

# Rewja najlepszych pięściarzy

## Przedstawiciele 8-miu okręgów walczyć będą na ringu w Poznaniu o zaszczytne tytuły mistrzów Polski

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od mistrzostw Polski w boksie. W Poznaniu czynione są gorączkowe przygotowania do przyjęcia mistrzów okręgowych. Stoczą oni trzydniowe walki o zaszczytne tytuły mistrzowskie.

Ostatecznie w mistrzostwie Polski udział wezmą przedstawiciele następujących okręgów: Śląskiego, warszawskiego, łódzkiego, poznańskiego, lwowskiego, krakowskiego, pomorskiego i wileńskiego.

Mistrzami okręgowymi są następujący zawodnicy:

ŁÓDŹ: Leszczyński, Spodniekiewicz, Cyranek, Klimczak, Pisarski, Chmielewski, Wurm, Konarzewski.

WARSZAWA: Wieczorek, Kaźmierski, Anders, Birenowaję, Wysocki, Karpiński, Mizerski, Finn.

POZNAŃ: Misiorny, Polus, Golał, Sipiński, Arski, Zieliński, Hofman, Pilat.

ŚLĄSK: Jarzabek (waga papierowa), Pawlica, Milic, Nita I, Białas, Lizurek, Wieczorek, Wystrach, Woeka.

LWÓW: Spineter, Szirak, Wagner, Kołodziej, Korsower, Latoška, Gross, Cyba.

KRAKÓW: Juszczyk, Chrostek, Kasiński, Korzeniński, Studnicki, Schäffer, wszyscy z K. S. Wawel, przyczem mistrzów w wadze półciężkiej i ciężkiej nie wyłoniono.

WILNO: Walter, Krecz, Łupień, Maciukow, Piłnik, Dzierzkowski, Zakrzewski, Konrad.

POMORZE: Kozłowski, Bianga, Wróblewski, Hirs, Wrosz, Wenzner. W kategorii ciężkiej i półciężkiej również walk nie było.

Do nich dochożą jeszcze zdobywcy tytułów mistrzów Polski za rok ubiegły: Mroczo, Forlański, Rudzki, Chmielewski, Seweryniak, Majchrzycki, Wiśniewski i Stibbe.

To też na ringu poznańskim spotkają się pięściarze, stanowiący elitę polskiego sportu bokserkiego. Klasa ich, zwłaszcza w okręgach więcej zaawansowanych, jak Łódź, Warszawa i Poznań jest niezwykle wyrównana, a to też dziś przewidywać wyniku nie można. Skład reprezentacyjnej drużyny polskiej może być biegunowo inny niż w latach poprzednich. Żadnej pewności niema.

Nawet tak dobrych pięściarzy, jak Rudzkiego, Kaźmierskiego, Chmielewskiego i Mizerskiego nie można uważać za pewnych fawory-

tów, każdy bowiem z nich będzie musiał stoczyć w finale walkę z niezwykle groźnym przeciwnikiem i niespodzianka nie jest wykluczona. Czy Chmielewski powtórzy swój sukces nad Majchrzyckim,

czy Mizerski okaże swą wyższość nad Wurmem, Kaźmierski nad Forlańskim, Seweryniak nad Arskim, a Rudzki nad innymi piórkowcami — powiedziec dziś trudno.

### Mecz piłkarski Niemcy—Szwajcarja



Bramkasz szwajcarski Sechehaye paruje wzorowo niebezpieczny strzał

### Bieg naprzelaj Ł.K.S.-u Czy Kusociński będzie startował?

Doroczny bieg naprzelaj Ł. K. S. przypada na drugi dzień świąt Wielkanocnych. W biegu tym dwukrotnie zwycięzca był Petkiewicz (1929 i 1931 r.), natomiast jeden raz, w 1930 r., Kusociński.

Ponieważ w roku bieżącym Petkiewicz, jako zawieszony, udziału w zawodach tych wziąć nie może, przeto nawet w wypadku startu Kusocińskiego, jest bardzo prawdopodobnem, statuetka ta na własność zawo-

dnika przejść nie może, gdyż regulamin obowiązuje do trzykrotnego zdobycia jej.

Dystans biegu wynosi 5 kilometrów. Udział najlepszych biegaczy miejscowych jest zapewniony.

**PARADIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-88  
czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—1 i przyjmuje  
2—3 kobiety—lekarz  
w niedzielę święta od 9—3 p.  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych  
**PU RADA 3 ZŁ.**

### Panna

do 2-letniego chłopca wykwalifikowanego z poważnymi świadectwami zechce się zgłosić między godz. 6—7 popoł. ul. Nawrot 2, m. 29, I piętro front. 0862—3

Początek zawodów wyznaczono na piątek o godz. 19. Tego samego dnia rano nastąpi ważenie zawodników. Cwierćfinały odbędą się w sobotę wieczorem o godz. 20, półfinały w niedzielę o godz. 12 w południe wreszcie finał wieczorem tego dnia o godz. 20. Duże znaczenie należy przywiązywać do wyniku losowania, zwłaszcza ze względu na zbyt mały wypoczynek przeznaczony dla zawodników między walkami półfinałowymi i finałami.

Poznań przygotowuje do zawodów wielką halę reprezentacyjną powystawową. Zaznaczyć należy że termin zgłoszeń upływa z dniem dzisiejszym. Kierownictwo zawodów spoczywa w rękach prezesa POZB por. Lapińskiego. Sędziować w ringu i na punkty będą na zmianę pp. Zorzycki (Warszawa), Sądowski (Katowice), Koprowski (Pomorze), Moskał (Kraków), kpt. Janicki (Lwów), Landeck (Łódź), Iwański i Kolasiński (Poznań).

Na Poznań, jako na miejsce wielkiej rewji naszego pięściarstwa, zwrócona będzie w ciągu tygodnia uwaga opinii sporowej całej Polski.

**„SANATO”**  
Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
Oddział  
położniczo-ginekologiczny  
Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner  
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.  
Opleka nad dzieckiem  
Dr. med. J. Polakow  
Oddział chirurgiczny  
Dr. med. M. Kantor,  
godz. przyjęć 1—2 pp.

**„HYGIENA”**  
Łódź, Andrzejka 1.  
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frontowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątańs biur i mieszkań oraz czyszczenie obłien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sędowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimno.  
Ceny niskie. Tel. 108-47 (prywatnie)



**Tryumf funta**

Na łamach „Naszego Przeglądu” omawia pos. dr. Rotenstreich ostatnią zwyciężką funta, podkreślając, że waluty o pełnym pokryciu złotem tracą na kursie, zyskują te, które zerwały ze standardem złota. Jeszcze paradoksalniejsza jest sytuacja że Bank Angielski i rząd interweniują na giełdach, aby nie dopuścić do zwycięstwa funta. Anglia zadowolona jest, że funt ustabilizował się na rynku wewnętrznym i dokła da wszelkich starań, aby poziom jego się nie podniósł. Gdy i Bank Angielski i rząd bronią się przed zwyciężką walutą, stara się kapitał zagraniczny, który przed miesiącem uciekał przed funtem o ulżowanie swoich zasobów pieniężnych w walucie, która zerwała ze standardem złota. Obserwujemy ciekawe, od bardzo dawna nie obserwowane zjawiska, że się zamienia walutę o pełnym pokryciu złotem na walutę, która faktycznie nie ma zagwarantowanego pokrycia. Jeszcze jeden ciekawy objaw mamy do zanotowania w ostatnich dniach. Anglia broni się przed napływem obcego krótkoterminowego kapitału. Ponieważ Bank Angielski widzi, że obcy kapitał pcha się do banków angielskich, obniża on stopę procentową, aby się nie opłacało trzymać kapitałów w Anglii i Bank Angielski daje do zrozumienia że jeśli nie przestaną napływać zagraniczne kapitały, obniży on stopę procentową po raz drugi.

Anglia dumna jest ze swej polityki walutowej i finansowej z ostatnich miesięcy. Najlepszy dowód, że nagromadziła złoto na zapłacenie Francji kredytu w złocie a udało się jej to mimo zerwania z pokryciem złota. Owszem Anglia obecnie widzi, że zapasy złota we Francji wzrastają, bo spodziewa się, jak to niedyplomatycznie wyraził się polityk amerykański, Francja „udławi” się ze swoim złotem. Stwierdził to całkiem wyraźnie minister handlu Runciman w mowie wygłoszonej podczas bankietu w Grosvendr House.

Jesteśmy teraz panami położenia — oświadczył Runciman. — Pod względem uzdrowienia waluty wyprzedziliśmy cały świat, zrywając z twierdzeniem, że przez zmopolizowanie złota można również zmopolizować dobrobyt.

Oba wielkie państwa (Francja i St. Zjednoczone), którym udało się nagromadzić wielkie zapasy złota, zapłacą teraz za to karę. Anglia może im pokazać, iż doskonale obchodzi się bez parytetu złota.

Jeszcze silniej i w sposób bardziej optymistyczny wyraża się o sytuacji „Financial News” podkreślając, że wzrost zapasów dewizowych i zwyciężka funta umożliwi Anglii w większych niż dotychczas rozmiarach, poświęcić się sprawie gospodarczej odbudowy Europy, co może nawet stanowić punkt zwrotny w nateżeniu kryzysu światowego.

Tryumf funta, dzisiaj jeszcze nie wyjaśniony całkowicie stwarza nową sytuację w układzie międzynarodowych czynników ekonomicznych.

M.

**Szykany celników francuskich paraliżują eksport konfekcji z Polski**

W swoim czasie donosiliśmy o ogromnych trudnościach, z jakimi walczyć muszą eksporterzy konfekcji do Francji. Jakkolwiek sprawa ta trwa już kilka miesięcy, to jednak, nie bacząc na interwencję zarówno izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, jak i związku eksportowego, do tej pory nie została definitywnie załatwiona, czego najlepszym dowodem jest fakt następujący:

Jedną z firm konfekcyjnych w Przeźsławicach wysłała zamówienie przez odbiorców francuskich spodnie w ilości 3.500 sztuk po 40 centów amerykańskich za

sztukę. Towar ten wysłany został do Francji za zaliczeniem, jednakże

nie został wykupiony, ponieważ w myśl oświadczenia odbiorcy, spodnie te po opłaceniu cła i kosztów przewozu, są rzekomo na rynku francuskim za drogą.

Obecnie towar ten znajduje się w domu ekspedycyjnym nie ocalony.

Nie ulega wątpliwości, że postępowanie władz francuskich celnych w Paryżu jest zupełnie niezrozumiałe, oparte na niesłusznych i nieuzasadnionych

podstawach i dopatrywać się w tem należy złej woli oraz chęci szkodenia w sposób bardzo prymitywny całemu przemysłowi konfekcyjnemu w Polsce.

Jakkolwiek firmy eksportowe domagały się natychmiastowej interwencji ambasady polskiej w Paryżu, żądając przecistawienia się krzywdzającemu postępowaniu celnych władz francuskich oraz definitywnego załatwienia sprawy tej na przyszłość, to jednak do tej chwili nie uczyniono nic, w kierunku załatwienia tej tak ważnej dla naszego przemysłu

eksportowego kwestji. Zaznaczyć należy, że eksport naszej konfekcji znajduje się jeszcze w stadium początkowego rozwoju i wypadki takie mogą spowodować całkowitą likwidację eksportu konfekcji, który rozwijał się dotychczas bardzo intensywnie. Należy przypuszczać, że zarówno czynniki miarodajne, jak i izba przemysłowo-handlowa oraz zainteresowane związki eksportowe przedsięwzięły natychmiast energiczne kroki, celem zlikwidowania wreszcie powyższych stosunków.

**Podniesienie upadłości „Setamu” ma nastąpić na najbliższej sesji**

Onegdaj odbyło się pierwsze zebranie wierzycieli upadłości Sp. z o. o. „Setam”, celem wyboru kandydatów na syndyków, na które stawili się pełnomocnicy wierzycieli.

Zebranie to odbyło się pod przewodnictwem sędziego komisarza Karola Kroeninga. Po przyjęciu sprawozdania kuratora do wiadomości w imieniu grupy wierzycieli adw. Miszala zgłosił wniosek o odroczenie wyborów syndyka tymczasowego do czasu rozpoznania przez sąd okręgowy opozycji upadłej firmy.

Pozatem oświadczył w imieniu swoich klientów, iż uważa upadłą firmę za wypłacalną, a ogłoszenie upadłości firmie za wypadek sporadyczny, wynikły skutkiem nieporozumienia.

Do wniosku tego przyłączyli się inni pełnomocnicy wierzycieli, oprócz adw. Zejdy, pełn. firmy „T. Evans”, który oponował przeciwko odroczeniu wyborów syndyka tymczasowego, wychodząc z założenia, że upadłość została formalnie ogłoszona i dotychczas nie podniesiona.

Sędzia komisarz Kroening z uwa-

gi na to, że wyrok ogłaszający upadłość jest dotychczas w mocy, upadłość nie została podniesiona, a rozpoznanie opozycji upadłej firmy zostało przez sąd odroczone do czasu zakończenia okresu kuratorskiego, nie uwzględnił wniosku i postanowił przeprowadzić wybory syndyka tymczasowego.

Wobec tego, będąc za odroczeniem z dnia pełn. wierzycieli oświadczył, iż od udziału w głosowaniu się usuwają z wyłączonej powyżej względów.

W głosowaniu złożono tylko jedną kartkę wyborczą rzecznicza fir-

my „Thomas Evans” — adw. Zelde, w której jako kandydaci na syndyka ostatecznego zostali wymienieni adw. Stypułkowski (dotychczasowy kurator), adw. Stożkowski i adw. Lachmanowicz.

Protokół zebrania złożono wydziałowi handlowemu i będzie rozpoznawany na najbliższej sesji sądu.

Na tej sesji będzie rozpoznawana opozycja firmy „Setam” co do podniesienia upadłości, do czego najprawdopodobniej dojdzie, sądząc z dotychczasowego stanowiska wierzycieli.

Fabryka upadłej firmy przez cały czas od dnia ogłoszenia upadłości była czynną bez przerwy za zezwoleniem sądu i wydatki, związane z prowadzeniem fabryki i kuratorstwa myniosły w tym czasie 14,864 zł., wpływy zaś w tymże okresie — 25,332 zł.

Sporządzony przez kuratora masy bilans upadłej firmy wyniósł w aktywach 1,840,000 zł., a w pasywach zaś 1,532,086 zł., czyli, że upadła firma posiada nadwyżkę aktywów wyrażającą się sumą 307,914 zł.

**Kto może korzystać z ulg celnych przy kompensacjach**

Izba przemysłowo-handlowa komunikuje warunki uzyskania pozwoleń na przywóz za clem ulgowym jabłek, bananów, cytryn, kawy, herbaty i kakao.

Pozwolenia na przywóz za clem ulgowym wymienionych artykułów udzielane będą firmom, które wykupiły na rok 1932 świadectwa przemysłowe I lub II kat handlowej i trudniły się w latach 1930 i 1931 importem owoców lub towarów kolonialnych;

ulgi udzielane będą pod warunkiem kompensacyjnego eksportu pewnych towarów przy przestrzeganiu określonego stosunku procentowego ulgi przywozowej do wartości wywiezionego towaru;

ubiegający się o ulgę importer winien wnieść za pośrednictwem izby w 3-ch egzemplarzach podanie, skierowane do ministerstwa skarbu przez min. przemysłu i handlu z dołączeniem zaświadczeń o

kompensacyjnym wywozie towarów;

wspomniane w pkt. 3 zaświadczenia o kompensacyjnym wywozie towarów wydaje izba;

pozwolenia na ulgowy przywóz udzielane być mogą również importerom, którzy w chwili składania podania nie będą jeszcze mogli wykonać się zaświadczeniem o kompensacyjnym wywozie, a to pod warunkiem: a) złożenia przez importera właściwej gwarancji, odpowiadającej wysokości ulgi celnej, i b) złożenia w ciągu 4-ch miesięcy od daty odprawy przywozowej zaświadczenia o kompensacyjnym wywozie wraz z podaniem o zwrot gwarancji.

Firmom, które nie skorzystają z przepisów przewidzianych powyżej w pkt. 2 lub 5, omawiane ulgi celne mogą być przyznawane przez ministerstwo skarbu na podstawie podań, złożonych za pośrednic-

twem izby i min. przemysłu i handlu pod warunkiem złożenia na cele popierania eksportu na rachunek międzymin. komisji popierania eksportu odpowiedniej opłaty.

Szczegółowych informacji udziela izba przemysłowo-handlowa, telefon 118-68.

**Rynek pieniężny**

**Cedula giełdy w Łodzi**  
 Dolary St. Zjedn. sprzeaz 8,89  
 kupno 8,88  
 4 proc. pożycz. inwest. sprzedaż 97,50  
 kupno 97,—  
 4 proc. dolarowa sprzedaż 48,25  
 kupno 47,40  
 Ban Polski sprzedaż 87,—  
 kupno 86,—

**GOTÓWKA**  
 Dolary 8,89

**CZEKI**  
 Holandia 358,80  
 Londyn 33,50 33,40  
 Nowy Jork — czeki 8,92  
 Paryż 35,01  
 Praga 26,42  
 Szwajcaria 172,40  
 Włochy 46,45  
 Berlin 211,75

**AKCJE**  
 Bank Polski 87,50

8 proc. m. Częstochowy 54,—  
 8 pr. m. Łodzi 60,25, 60,75 60,—  
 10 proc. m. Radomia 59,50  
 6 proc. obl. m. Warszawy a r. 1926 VI em. 38,50.

**NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK**  
 Loco 7,05 marzec 6,91 kwiecień 6,93 maj 7,03 czerwiec 7,09 lipiec 7,18 sierpień 7,25 wrzesień 7,32 październik 7,40 listopad 7,48 grudzień 7,57 styczeń 7,62.

**NOWY ORLEAN**  
 Loco 6,93 marzec 6,93 maj 7,04 lipiec 7,20 październik 7,38 grudzień 7,55 styczeń 7,62.

**LIVERPOOL**  
 Loco 5,48 marzec 5,12 kwiecień 5,10 maj 5,09 czerwiec 5,08 lipiec 5,08 sierpień 5,09 wrzesień 5,11 październik 5,13 listopad 5,15 grudzień 5,18 styczeń 5,20 luty 5,22 marzec 5,25 kwiecień 5,29.

Egiptka: loco 7,45 marzec 6,99 maj 7,09 lipiec 7,22 październik 7,43 listopad 7,51 grudzień 7,57 styczeń 7,62.

Upper loco 6,44 marzec 6,08 maj 6,13 lipiec 6,20 październik 6,29 listopad 6,38 grudzień 6,33 styczeń 6,41.

**ALEKSANDRJA**  
 Sakellaridis: marzec 13,14 maj 13,67 lipiec 14,08 listopad 14,07 styczeń 15,27.  
 Ashmouni: kwiecień 11,04 czerwiec 11,17 sierpień 11,32 październik 11,70 grudzień 11,89.

**Centrala handlu wełny**

narazie nie zostanie utworzona

Wobec likwidacji spółki akcyjnej „Polskie Rużo” specjalna komisja przy min. rolnictwa uchwaliła w swoim czasie utworzenie centrali dla handlu wełną. Centrala ta miała powstać w oparciu o kapitał polskiego przemysłu wełnianego i rolników. Ponieważ wobec niepomysłnego stanu finansowego rolnictwa nie było ono w możności wnieść swej części wkładu — miał to uczynić państwo w Bank Rolny, wpłacając 125 tys. zł. Oczywiście przez to rząd uzyskałby bardzo poważny wpływ na te instytucje, czemu sprzeciwiały się sfery gospodar-  
 cze, a zwłaszcza przemysł weł-

kienniczy, wysuwając koncepcje utworzenia prywatnej spółki dla opieki nad handlem wełnianym w Polsce. Ostatnio sprawa przybrała całkiem nieoczekiwany obrót, gdyż min. rolnictwa w porozumieniu z państwem w Bankiem Rolnym zakomunikowało, że kwoty 125.000 zł., stanowiących udział rolnictwa w nowej instytucji dla handlu wełną na razie niema i nie będzie przeto w możności jej wpłacić. W ten sposób cała sprawa scentralizowania handlu wełną i racjonalizacji tego handlu narazie utkwiała na marowym punkcie.

**Zwyczą funta spotęguje eksport węgla**

Zwyczą funta angielskiego dobroczynnie oddziaływała na wywóz naszego węgla na rynki skandy-nawskie gdyż transakcje kopalń polskich z odbiorcami skandy-nawskimi opiekają na funty angielskie. Automatycznie wzrosła cena węgla polskiego, zakupionego przez skandy-nawów w Gdyni i Gdańsku. Poza to węgiel angielski będzie miał utrudnioną konkurencję z węglem polskim. Powinno to ożywić nasz przemysł węglowy na Górnym Śląsku.



**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**„RAKIETA”**  
Sienkiewicza 40.

Początek w dni powsz. o g. 4.  
w sob., niedz. i święta o g. 2.

**Dziś premiera! — Ulubieniec kobiet**  
**Henri GARAT Igranie z Miłością**

w najnowszej szampańskiej filmie  
dźwiękowym produkcji francuskiej

Najnowsze przeboje Paryża odśpiewa HENRI GARAT

**Ogłoszenia drobne**

**Kupno i sprzedaż.**

**DOMY** większe i mniejsze, w śródmieściu i na peryferiach, domy do chodów z dobrem oprocentowaniem, **PLACE** odpowiednie pod budowę gmachów mieszkalnych również jako dobra lokata kapitałów różnych instytucji poleca biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01, 132-01.

**PLAC** 40x60 w centrum Chojen bardzo tanio do nabycia poleca biuro „POLRUCH”. L. 1424

**DOMEK** drewn. 1 p. z kuchnią, parterowy, komórki, plan na piętro wy dom mur. przy ul. Dąbrowskiej bardzo tanio do nabycia poleca biuro „POLRUCH”. L. 1425

**DOMEK** drewn. 4 ubikacje, plac 60x45 lk. (plac handlowy) przy ul. Tuszynskiej w cenie korzystnej poleca biuro „POLRUCH”. L. 1428

**PLAC** 16x45 m. ogrodzony na początku ul. Rzgowskiej poleca biuro „POLRUCH”. L. 1430

**DOM** drewn. piętrowy z oficyną, 16 pomieszczeń, plac 40x52 lk. przy ul. Dzikiej poleca w cenie korzystnej biuro „POLRUCH”. L. 1432

**WILLA** part. 5 p. z kuchnią przy ul. Orzeszkowej, plac 740 m. kw. poleca biuro „POLRUCH”. L. 1433

**DOMEK** drewn. part. 13 mieszkań, plac 53x80 lk., ogród owoc. i warzywny, dochód 1700 zł. rocznie przy ul. Łęczyckiej poleca biuro „POLRUCH”. L. 1434

**DOMEK** 4-pokojowy, plac 75x33 lk., z oficyną, ogród owocowo-warzywny, przy ul. Nowo-Marysińskiej poleca biuro „POLRUCH”. L. 1435

**12 PLACÓW** 40x60 przy ul. Moraskiej poleca biuro „POLRUCH”. L. 1437

**DOM** 3-piętrowy przy ul. Andrzeja, z dochodem rocznym 12.390 zł. poleca biuro „POLRUCH”. L. 1438

**5 PLACÓW** przy ul. Nowo-Sikawskiej, po 615 m. kw. i 3 place przy ul. Marysińskiej i Kielmsa po 1800 lk. kw. poleca biuro „POLRUCH”. L. 1441

**2 PLACE** po 690 m. kw. przy ul. Kątnej poleca biuro „POLRUCH”. L. 1442

**PLAC** 26.000 lk. kw. przy ul. Zagajnikowej po 4 zł. za lk., warunki płatności dogodne, poleca biuro „POLRUCH”. L. 1443

**W RUCHLIWYCH** punktach sklepy, dobrze zaprowadzone, różnego rodzaju, sklepy przy ul. Piotrkowskiej, począwszy od Pl. Wolności do Reymonta, poleca: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

**POSZUKUJĘ** maszyny do krojenia prób do kolekcji towarów. Dzwonić tel.: 246-40, 514-2

**KOCIOŁ** mały sprzedam. Zapytania: Łódź, skrytka pocztowa 393.

**SAMOCHOZY**

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż, Komisa, Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 189-28, 588-19

**Nauka i wychowanie**

**LEKCJI** francuskiego i angielskiego udziela rutynowany pedagog, Piotrkowska 85, m. 16, prawa oficyna, I w. II p. 525-1

**Różne**

**POŻYCZKI** na nieruchomości, położone w obrębie Łodzi, 20-30-50-70 tysięcy złotych poszukuje Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01, 132-01

**BIELIZNĘ** damską i męską wykonuje solidnie i tanio Ela Kligerówna, Zielony Rynek 6, m. 18.

**SPÓLNIK** z kapitałem 10.000 zł. do nowoczesnej piekarni i cukierni, poszukiwany; lokal, ul. Piotrkowska, wynajęty. Fachowość niekonieczna. Gwarancja pierwszorzędną. Oferty pod „Pewny zysk.”

**ZGUBIONO** kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazw. Małki Berger. Pomorska 25. 523-1

**MOTOCYKLE** naprawia, części dorabia, cylindry szlifuje. Zakład slusarsko-mechaniczny S. Dominiak, Piotrkowska 116. 3603-9

**FOTOGRAFUJECIE SIĘ** w Zakładzie Fotograficznym „Salon d'Art”. 6 pocztówek artystycznie wykonanych od 4 zł. Konstancynowska 2. 076-5

**ZASTĘPCY**, którzy pracowali i pracują w Małopolskim Zakładzie Kredytowym zgłaszają się we własnym interesie 10. III. od godz. 4-7 S. Sierman Cegielniana 6 II p. 915-1

**Lokale**

**DWUPOKOJOWE** mieszkanie, wszelkie wygody, posadzki, służbowy, przy ul. Piotrkowskiej poleca biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27 fr., part., tel. 141-01, 132-01.

**DWUPOKOJOWE** mieszkanie wszelkie wygody, komfortowe, słoneczne, w ogrodzie, zamieszkałe komorne poleca biuro „POLRUCH”.

**DWUPOKOJOWE** mieszkania wszelkie wygody, w okolicy sądu okręgowego, Parku Staszycza i Placu Reymonta.

**DWUPOKOJOWE** mieszkanie wszelkie wygody. Komorne 120 zł. kwartalnie.

**TRZYPOKOJOWE** mieszkanie centralne ogrz., wszelkie wygody, służbowy, posadzka, w śródmieściu za 2.200 rocznie poleca biuro „POLRUCH”.

**TRZYPOKOJOWE** mieszkanie, wszelkie wygody, służbowy, w starym domu. Centrum przy ul. Piotrkowskiej, bez odstępnego poleca biuro „POLRUCH”.

**TRZYPOKOJOWE** mieszkanie wszelkie wygody, służbowy, posadzka, słoneczne, komfort, w śródmieściu poleca biuro „POLRUCH”.

**TRZYPOKOJOWE** mieszkania, wszelkie wygody, posadzki, słoneczne, przy ul. Narutowicza, 1 piętro, za zł. 1500 poleca biuro „POLRUCH”.

**BIUROWE** lokale 1-2 i więcej pokojowe, składy różnego rodzaju, lokale fabryczne różnych rozmiarów poleca biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**FABRYCZNE** lokale, nadające się na lekkie wyroby, większe i mniejsze, lokale szedowe, z 2-stronnym światłem poleca: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**Z KLATKI** schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, pokoje umeblowane, bez mebli poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01 13201.

**ELEGANCKI** pokój z niekrepującą wełną, korzystanie z kąpieli i telefonu odnajmie tanio. Al. I Maja 14 m. 5.

**WIEKSZY** lub mniejszy pokój umeblowany, zł. 50 lub 40 z utrzymaniem lub bez, wejście niekrepujące do wynajęcia. Orła 23, m. 22, I-za piętro, telefon 181-78.

**MILY**, ciepły pokój umeblowany centr. ogrzewanie, pojedynczej, kulturalnej osobie odnajmie. Piotrkowska 56, m. 8, winda. W godz. 2-3.

**ELEGANCKI** pokój umeblowany tanio odnajmie. Śródmiejska 32 m. 16.

**DO WYNAJĘCIA** jeden duży drugi mniejszy pokój z poczekalnią, bez mebli, na biuro oraz pokój umeblowany od 1 marca, przy ul. Piotrkowskiej 97 m. 6, od 12-18-ej.

**ZŁ. 50.—** pokój umeblowany ew. częściowo umeblowany odnajmie. Ul. Śródmiejska 29, m. 6.

**JEDEN** ew. 2 komfortowo umeblowane pokoje z telefonem, odnajmie małżeństwu lub osobom pojedynczym. Południowa 24, prawy front, II piętro, m. 4.

**POKÓJ** umeblowany z pościelą wynajmie tanio panu. Piromowicza nr. 5, m. 7, front, I piętro od 3,30.

**DO WYNAJĘCIA** obszerny lokal na 1-em piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro, skład hurtowy, lub konfekcję. Wiadomość w magazynie „Sępa”, Piotrkowska 90, tel. 208-36.

**KILIŃSKIEGO** 105, m. 34, poprz. III p. wynajmie pokój umeblowany osobie pojedynczej tanio.

**POKÓJ** umeblowany ew. z utrzymaniem tanio odnajmie. Al. I Maja 5, m. 4, front, I piętro.

**PIĘKNY** pokój umeblowany tanio odnajmie. Śródmiejska 27, m. 7.

**DUŻY** pokój parterowy, na biuro, biurowe urządzenie, maszyna do pisania, telefon do odnajęcia. Południowa 42, m. 17, prawy parter.

**3-4-POKOJOWE** komfortowe mieszkania poszukiwane. Oferty do admin. „Głosu” sub „Frantowe”

**DWUOKIENNY** frontowy pokój odnajmie solidnemu panu. Karola 18, m. 10.

**POKÓJ** duży, słoneczny, frontowy, umeblowany, niekrepujące wejście, uz. wygod, telefonu, z utrzymaniem lub bez dla pana (i) od zaraz do wynajęcia. Pl. Dąbrowskiego 3, m. 6, od 15-ej do 18-ej wieczorem.

**2 POKOJE** umeblowane na biuro vis a vis poczty do wynajęcia, Przejazd 19, m. 15, front, I p.

**3 POKOJE** umeblowane w willi, w ogrodzie do odnajęcia. Gdańska 34, od 3 do 8.

**LOKAL** fabryczny 500-600 m. kw. parter lub I piętro, możliwe ze składem na wyroby trykotowe w okolicy ul. Pólnocnej poszukiwany. Oferty pod „Lokal fabryczny”

**Z KLATKI** schodowej pokoju poszukuje solidny, wypłacalny młody człowiek. Oferty do „admin. „Głosu” sub „Na stanowisku”

**DWA POKOJE** z kuchnią, słoneczne, z wszelkimi wygodami, (część mieszkania gospodarza), z osobnym wejściem od zaraz bardzo wstępnie (izraelskie) do oddania. Zakątna nr. 13, dozorca wskaże.

**UMEBLOWANY** pokój w eleganckim domu, w śródmieściu do wynajęcia dla pana. Telefon, centr. ogrzewanie, winda. Piłsudskiego 76, róg Narutowicza. Dozorca wskaże. —3

**ELEGANCKO** umeblowany pokój oddzielne wejście, front, pierwsze piętro, do wynajęcia. Zamenhofa nr. 6, m. 7. —3

**4-POKOJOWE** mieszkanie z wszelkimi wygodami, Andrzeja 32, komorne przedwojenne b. niskie, do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje administrator domu p. L. Zarab. Kilińskiego 40, w godz. 3-4 i 8-10 po poł. 521-1

**POKÓJ** kawalerski frontowy do odstąpienia. Piłsudskiego 55, m. 12a, od do 7 wiecz. 522-1

**NIEBYWAŁA OKAZJA** sklep i pokój z kuchnią w bardzo dobrym punkcie, świeżo remontowane, komorne kwartalnie Zł. 150.— do oddania od zaraz. Piotrkowska 79, Tel. 217-16. —1

**DUŻY POKÓJ** słoneczny, dwuokienny w okolicy Wodnego Rynku na prawach lokatora, komorne 60 zł. kwartalnie do oddania. Wiadomość w Biurze „Alfa” Piotrkowska 79, Tel. 217-16

**BEZ ODSTĘPNEGO** w starym domu luksusowe 3 pokojowe mieszkanie, centralne ogrzewanie. Aleje Kościuszki. Komorne ustawowe. Poleca natychmiast Biuro „Geguz” Piotrkowska 81 tel. 100-39. 915-1

**POKÓJ** z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Południowa 20, Zylberberg. 900-3

**Zamiejscowe**

**GOSPODARKI** większe i mniejsze z zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym poleca: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**DOMY, DOMKI** małe w Aleksandrowie, Konstancynowie, Zdunskiej Woli, Ozorkowie, w Poddebicach, Łasku, Zakowiecach, Brzeźnach, Chojnach, wsi Kały, Tuszynku, Zgierzcu poleca biuro „POLRUCH”

**DOM** murywany szalowany (ryglówka) 2 pokoje, kuchnia, komórki, plac 45x22, ogródek, w Nowym Żłotnie poleca biuro „POLRUCH”.

**LAS** zagajnik 5000 m. kw. w Mękiej Woli (za Zdunską Wolą) bardzo tanio do nabycia poleca biuro „POLRUCH”. L. 1429a

**KONSTANTYNÓW**. Plac 1824 lk. kw. oraz 1 morgę łąki poleca biuro „POLRUCH”. L. 1440

**7 MORGÓW** ziemi, w tem 4 morgi lasu 7-letniego, 2 morgi ogrodu warzywnego, reszta łąki i woda, 3 domki z 30 ubikacjami, budynki gosp., dochód z domków 6.000 zł. rocznie — w Górkach Tworzyjańskich poleca biuro „POLRUCH”. L. 1602

Nr. E. 269 32

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IX-go mający swą kancelarię w Łodzi przy ul. Cegielnianej 69 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 marca 1932 r. od godz. 10 r. w domu Nr. 31a przy ul. Franciszkowskiej w Łodzi w Kino-Teatrze „Bajka”, odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, a mianowicie krzesel i fortepianu oszacowanych na 2000 zł. Spis rzeczy i ich szacunek moż. na obejrzeć w dniu licytacji. Łódź, 8.3.32 r. Komornik E. Koroczyński

Do akt. Nr. 275/32

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4 zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 116 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Natana Fajnera i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 350.— Łódź, dn. 25.2.32 Komornik (-) S. Zajkowski

**Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii**

**„MIMAR”** M. Markusówny p. fach. kierown. lek. ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11-2 i 4-8. W niedz. i święta 11-2. I. Dział — leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski. II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal, Kwarco. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów, i t. d. Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst. oraz z ordynacji obcych lekarzy. **Doktor specj. przyjm. od 1-2.**

Dr. med.

**N. ROZEN**

Stomatolog choroby zębów, szczerk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. Regulacja zębów. Rentgenodjagnostyka. **Andrzeja 7. Telef. 216-57** Godz. przyj. od 3-7.



## OBUWIE NA ZMIENNĄ POGODĘ WIOSENĄ.

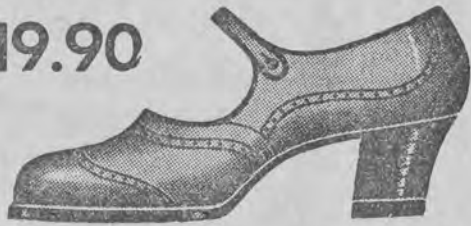
Odwiedźcie nas — poradzimy Wam i polecimy obuwie, które będzie dla Was najodpowiedniejsze.

# Rata

REPARUJEMY  
OBUWIE

19.90

nawet nie u nas kupione, w naszym warsztacie, urządzonym według najnowszych zdobyczy techniki.



Fason 2945-11

Na zakupy i do codziennego użytku - te wygodne i trwałe pantofelki na paseczku, z czarnego lub brązowego boksu.

19.90



Fason 1937-21

Półbutki do codziennego użytku, z czarnego lub brązowego boksu, o bardzo trwałej gumowej podeszwie. Ceną przystępne wszystkim.

29.90



Fason 7711-21

Czarne sznurowane buciki z pierwszorzędnej boksu na mocnej skórzanej podeszwie. Zi-19-Po.

**NOŚCIE NASZE CIEPŁE I TRWAŁE PÓNCZOCHY I SKARPETKI. ZMIENIAJCIE JE CODZIENNIE**



## Perfumerja J. Drukera

ZAWADZKA 5 :: TEL. 175-92.

poleca

### BOGATY WYBÓR

### NAJNOWSZEJ

### KOSMETYKI

Po cenach konkurencyjnych  
PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!!!

Do akt. Nr. 20 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12 zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Podrzeczne 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Gelba i składających się z mebli i maszyn do pisania oszacowanych na sumę Zł. 443.—

Łódź, d. 29.2. 1932  
Komornik  
A. Jaroszyński.

Najniższe

## CENY PRZEDŚWIĄTECZNE

we wszystkich naszych bogato zaopatrzonych działach.

Dla przykładu podajemy

### 2 ceny

eleg. damska koszula dzienna z nansugu z haft. Toledo zł. 5.60

wyłw. męska koszula popelinowa z 2 kołn. w eleg. deseniach zł. 12.50

P. S. Pomimo ukończenia **BIAŁEGO TYGODNIA** ceny na płótna i znanej jakości towary **OK** niepodwyższone.

# KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKIGIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Dźwiękowe Kino

# MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178

Od wtorku dn. 8-go do poniedziałku dn 14 marca 1932 r. wł.

## MAROKKO

Wesłaniały film dźwiękowy według powieści B. Vigny p. t.: „Amy Jolly” W rolach gł.: Garry Cooper, Marlene Dietrich, Adolf Menjou.

Nadprogram Tygodnik Paramountu.

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: Harry Piel w obrazie pod tyt. „ON ALBO JA”.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków  
drewnianych

Łóżek  
metalowych

Materaców  
sprężynowych

„PATENT”  
Wytymaczek  
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 158-01, w podwórzu.

Do akt. Nr. 2347/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4 zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 82 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Musi Brokier i Hilela Lichtensztajna i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 500.—

Łódź, dn. 9.2.32  
Komornik  
(-) S. Zajkowski

Do akt. Nr. 342 | 193 2

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go ul. Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Pinkusa Szulmana i składających się z manufaktury oszacowanej na sumę Zł. 1000.—

Łódź, 8.3.1932.  
Komornik  
A. Jaroszyński

Nr. E. 79 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IX-go mający swą kancelarię w Łodzi przy ul. Cegielniańskiej 69 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 marca 1932 r. od godz. 10 r. w domu Nr. 8 przy ul. Św. Jakóba w Łodzi w lokalu Majlecha Rotbarda odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie maszyn pończosznich, szpulmaszyn i pończoch oszacowanych na 7250 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek moż. na obejrzyć w dniu licytacji.

Łódź, 8.3.32 r.  
Komornik  
E. Koroczycki

## Zawiadomienie.

Dyrekcji Kino-Teatrów

### ODEON i WODEWIL

udało się zakontraktować najnowszą komedię z ulubieńcami Sz. Publiczności

## Laurelem i Hardym

p. t.

### „Meżowie i żony”



**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — z. C. — zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; należane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelarczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugenjusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101